OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, CZWARTEK 14 LUTEGO 1929 R. Nr. 44.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. P.K.O. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

O postawienie min. Czechowicza

PRZED TRYBUNAŁEM STANU.

Warszawa, 13-2. (Tel. wł.) Klub Wyzwolenia wygotował już wniosek w sprawie postawienia w stan oskarżenia min. skarbu Czechowicza, którego czyni odpowiedzialnym za przekroczenia budżetowe z powodu nieprzedłożenia dodatkowych kredytów Sejmowi i zbiera obecnie podpisy. Wymaganych jest 100 podpisów. Wyzwolenie poza swoim klubem otrzymać ma podpisy klubu PPS. i Stronnictwa chłopskiego.

Aresztowanie posła Ulitzy

PO ROZWIĄZANIU SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Katowice, 13-2. W dniu dzisiejszym na polecenie władz prokuratorsko-sądowych aresztowany został b. poseł do Sejmu śląskiego Otto Ulitz, kierownik „Volksbundu", obwiniony o udzielanie pomocy do ucieczki celem uchylenia się od służby wojskowej. Władze prokuratorskie jeszcze w roku 1927 zwróciły się do Sejmu śląskiego z wnioskiem o zniesienie nietykalności poselskiej Ulitza. Wniosek ten jednak nie został przez Sejm śląski uwzględniony. Wobec tego po rozwiązaniu Sejmu śląskiego władze prokuratorsko - sądowe przystąpiły do wykonania dawnego zarządzenia. (PAT.)

Zatarg o zwołanie

KOMISJI WOJSKOWEJ.

Warszawa, 13.2. (Tel. wł.) W sejmowej komisji wojskowej panuje zatarg między większością tej komisji a przewodniczącym jej p. Kościałkowskim. Posiedzenie komisji odbyło się w ub. wtorek bez woli p. Kościałkowskiego, który wobec tego uchwały powzięte na tem posiedzeniu uważa za nielegalne. Poseł Kościałkowski postanowił zwołać posiedzenie komisji na 20 b. m. z jednym tylko punktem porządku dziennego, a mianowicie sprawę, związaną z wyrażeniem mu votum nieufności, jako przewodniczącemu komisji.

Pożar rafinerji

OLEJÓW, SMARÓW I NAFTY.

Katowice, 13.2. Dziś przed południem wybuchł pożar w rafinerji olejów, smarów i nafty w Ligocie pod Katowicami. Zapaliły się dwa rezerwoary z ropą wskutek zetknięcia się gorącej ropy z mroźnem powietrzem.

Na miejsce wypadku przybyła straż ogniowa oraz kilka oddziałów policji, którym udało się pożar zlokalizować i zabezpieczyć sąsiednie objekty fabryczne. Ofiar w ludziach nie było. Straty materjalne nie dadzą się jeszcze ustalić.

Katastrofa kolejowa

W AUSTRJI.

Wiedeń, 13-2. Pociąg pospieszny, który dziś o godz. 9.50 odjechał z dworca Zachodniego, najechał na stacji Tullnerbach Pressbaum z przyczyn dotychczas niewyjaśnionych na inny pociąg pospieszny. Skutkiem tego zderzenia, kilka wagonów uległo zniszczeniu. Wedle dotychczasowych wiadomości, jeden podróżny został ciężko raniony, a 20 lekko. (PAT.)

Pakt Kelloga

RATYFIKOWANY W GRECJI.

Wiedeń, 13-2. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten, że izba ratyfikowała jednogłośnie grecko - włoski traktat arbitrażowy i przyjaźni. Na posiedzeniu nocnem izba ratyfikowała pakt Kelloga. (PAT.)

Charakterystyczne wywody p. Willa

na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych.

Warszawa, 13-2. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia komisji spraw zagranicznych była tylko dalsza dyskusja nad ekspose ministra Zaleskiego, wygłoszonem w dniu 15 stycznia rb. Z kolei mówców poseł Czapiński podkreślił sukces polityki polskiej, jakim bezsprzecznie było wspólne podpisanie paktu Kelloga przez grupę państw wschodnich. Fakt ten jest silnym atutem przeciwko propagandzie bolszewickiej, oskarżającej Polskę o linję ofensywną wobec Rosji.

Następnie zabrał głos poseł niemiecki Will. Mówca doradza porzucenie poglądu, jakoby sprawa mniejszości była wyłącznie kwestją wewnętrzną. Mówca utrzymuje, że minister Zaleski niesłusznie widzi po stronie niemieckiej potrzebę jakiejś nienawiści w stosunku do Polski. Mówca dowodzi, że historja niemiecka oraz literatura nastręczają cały szereg dowodów, że Niemcy potrafili odnosić się do Polski ze szczerością braterskiego uczucia. Mówca nie zaprzecza, że istnieje Drang nach Osten, ale przypomina, że i inne narody mają tendencje do rozszerzania swych obszarów i przytacza tu szereg faktów, jak zagarnięcie Alzacji i Lotaryngji przez Francję w XVII w., jak wyprawa polska na Moskwę i ostatnia na Wilno. Psychologiczna formuła o „nienawiści — zdaniem mówcy — nie wystarcza i zapytuje, czy za dawne grzechy pruskich władców absolutycznych ma odpowiadać cały naród niemiecki, mają pokutować Niemcy - obywatele polscy, których historja dowodzi, że odznaczali się zawsze wiernością. Niemcy w Polsce są — mówił poseł Will — bardzo dobrym gatunkiem Polaków - obywateli z tą tylko różnicą, że już nie chcą dobrowolnie się wynarodowić. Pragną oni naśladować Polaków - obywateli niemieckich, którzy zapewniają o swym lojalnym stosunku do Rzeszy niemieckiej oraz wierności dla polskiej kultury. Jak tamci ślubują wierność Rzeszy niemieckiej oraz kulturze polskiej, tak my ślubujemy wierność Rzplitej oraz kulturze niemieckiej. Chcemy być łącznikiem, a nie przeszkodą na drodze do porozumienia polsko - niemieckiego.

Przechodząc do omówienia warunków bytu Niemców - obywateli polskich, mówca dowodzi, że cyfry o szkolnictwie niemieckiem w Polsce, przytoczone przez posła Löwenherza, nie są prawdziwą ilustracją tych stosunków. Zdaniem mówcy, szkolnictwo niemieckie w Polsce kurczy się i przeważa typ szkoły utrakwistycznej, w której oprócz języka polskiego wykłada się także po polsku historję i geografję. Zdaniem mówcy, tendencja wynaradawiania Polaków w Niemczech nie jest tak silna, jak się to przedstawia.

Następnie przemawiał poseł Prager, poczem dalszą dyskusję odroczono do wtorku przyszłego tygodnia.

Poseł Graliński zreferował konwencję o pokojowem załatwianiu spraw, przyjętą w Hadze w 1927 r., którą ratyfikowano. (PAT.)

URBI ET ORBI.

100.000 ludzi na placu św. Piotra.

Rzym, 13-2. Podczas gdy w poniedziałek ulewny deszcz przeszkodził manifestacjom publicznym z powodu pojednania Watykanu z Kwirynałem, we wtorek Wieczne Miasto przybrało od samego rana szatę odświętną. Całe miasto udekorowane jest flagami, przyczem obok barw włoskich i rzymskich powiewają białożółte kolory papieskie. Gubernator Rzymu wydał proklamację, w której wskazuje na doniosłe znaczenie dziejowe aktu laterańskiego i wzywa ludność, by godnie obchodziła ten wielki dzień.

Wieczorem w dużej części miasta, szczególnie w dzielnicy watykańskiej odbyła się uroczysta tradycyjna iluminacja t. zw. girandola. Od samego rana niezliczone tłumy ze wszystkich części miasta i okolic Rzymu ściągały na plac św. Piotra, na który o godz. 11 w poł. zgromadził się również zwołani rozkazem swej władzy wszyscy członkowie stronnictwa faszystowskiego.

Ogółem zebrało się na placu św. Piotra zgórą 100.000 osób.

Ojciec św., odbywający drogę do bazyliki w lektyce, witany był przez rozentuzjazmowane tłumy gromkiemi radosnemi okrzykami. Wbrew zapewnieniom urzędowym, udzielonym jeszcze w poniedziałek, że Ojciec św. udzieli błogosławieństwa wewnątrz katedry, a nie z balkonu zewnętrznego, Ojciec św. ukazał się na środkowym balkonie zewnętrznym bazyliki, udzielając błogosławieństwa „Urbi et orbi".

Cały tłum padł na kolana, poczem wznosił przez dłuższy czas entuzjastyczne okrzyki na cześć Ojca św., wśród których rozróżnić można było okrzyki powtarzające się bardzo często „Eviva il papa — re".

ATAK

NA SEJM POLSKI.

Warszawa, 13-2. (Tel. wł.) Posiedzenie Senatu rozpoczęło się dziś wielkiem przemówieniem marszałka Szymańskiego, który, charakteryzując 10-lecie pracy parlamentaryzmu polskiego, wyraził się o Sejmie w sposób ubliżający.

Marsz. Szymański przedewszystkiem polemizował z marsz. Daszyńskim i dowodził, że dawny Sejm występował przeciw interesom państwa.

Efekt tej mowy był taki, że senatorowie z lewicy wyszli z sali, a po przerwie sen. Strug zaatakował marszałka Szymańskiego za poszczególne ustępy jego przemówienia.

Ze spraw merytorycznych Senat między innemi ratyfikował pakt Kelloga.

Konferencja

PRACOWNIKÓW i PRACODAWCÓW.

Katowice, 13-2. W dniu dzisiejszym odbyły się pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego inż. Gallota konferencje związków zawodowych i pracodawców. Ponieważ poszczególne organizacje zawodowe nie chciały wziąć udziału we wspólnej konferencji przedstawicieli wszystkich związków zawodowych, przeto odbyły się trzy konferencje: o g. 12 z przedstawicielami generalnej Federacji pracy i chrześcijańskich Związków zawodowych, o godz. 13.15 z przedstawicielami centralnego Związku zawodowego górników, o godz. 14 z przedstawicielami Zespołu pracy.

Komisarz demobilizacyjny oświadczył, że sprawa ogólnej podwyżki płac może być przedmiotem dyskusji dopiero po zakończeniu badań, prowadzonych przez komisję specjalną, powołaną do badania stosunków w przemyśle węglowym. Dyskusja więc toczyć się może obecnie jedynie na temat zmiany poszczególnych punktów taryfy idealnej. Po tem oświadczeniu komisarza demobilizacyjnego przystąpiono do obrad, przyczem przedstawiciele organizacyj zawodowych przedłożyli swe postulaty, tyczące się głównie następujących spraw: wprowadzenia dodatków dla fachowców w kopalniach, zniesienia przerw w kopalniach, zniesienia, względnie ograniczenia kategoryj, na leżących do pogotowia pracy, wprowadzenia dodatków dla robotników na posadzkach mokrych, wprowadzenia 7 i pół godzin pracy na dole, powiększenia deputatów węglowych, ustalenia zarobków minimalnych, wreszcie opracowania regulaminu dla członków rad załogowych, na podstawie którego część członków rad załogowych byłaby zwolnioną od pracy celem załatwienia interesów robotników.

Po ogólnej dyskusji przedstawiciele pracodawców oświadczyli, że w najbliższych dniach po zaznajomieniu się z wysuniętemi postulatami opracują kontrpropozycje, poczem dopiero możliwa będzie dyskusja szczegółowa.

Następna konferencja odbędzie się prawdopodobnie we środę przyszłego tygodnia.

W czasie dyskusji komisarz demobilizacyjny zwrócił uwagę na wielkie trudności, wynikające z odbywania trzech konferencyj z poszczególnemi organizacjami zawodowemi, co nawet odbija się ujemnie na rzeczowem traktowaniu ogólnych postulatów robotniczych.

PRZEGLĄD PRASY

Papa Rex

Z powodu ogłoszenia niezależnego państwa Watykańskiego, „Słowo Polskie" snuje następujące wnioski:

Nie jest i nie będzie nigdy państwo kościelne mocarstwem świeckiem i dobrze jest, że niem nie będzie. Gdyby bowiem było mocarstwem, wplątanem w całą sieć polityki międzynarodowej, interesy tego wielkiego i potężnego państwa musiałyby niejednokrotnie wchodzić w kolizję z interesami wiary i kościoła. Nie powtórzy się już teraz nigdy to bezprzykładne widowisko, jakie dał światu jeden z największych polityków, patrjotów i protektorów sztuki na tronie papieskim Juljusz II, kiedy 26 sierpnia 1506 r. wyruszył na czele swej armji przeciw Bagdonim w Perugji i Bentivogliom w Bolonji.

Mimo to państwo kościelne będzie mocarstwem — dzięki swej olbrzymiej wszechświatowej potędze duchowej i musi dla siebie żądać autorytetu mocarstwowego. Będzie to miało ważne konsekwencje. Wyobraźmy sobie, że Papież jako suweren brał udział w konferencji Wersalskiej i z natury swego stanowiska paraliżował tak potężnie tam działające wpływy masońskie. Niewątpliwie inaczejby wówczas pod wielu względami traktat Wersalski wyglądał.

Jako władca świecki, Papież, gdy zechce, będzie mógł brać udział w tych wszystkich wielkich przedsięwzięciach międzynarodowych, od których się roi historja powojenna. Ale czy zechce? Są duże trudności. Czy np. zgłosi akces do Ligi Narodów? Jeśliby to uczynił, musiałby żądać dla siebie stałego miejsca w Radzie Ligi, co nie byłoby łatwe do osiągnięcia. Prawdopodobnie więc i w Lidze i na innych terenach Watykan będzie swe zastępstwo dyplomatyczne powierzał często królewskiemu rządowi włoskiemu. Dzięki temu międzynarodowa powaga Italji wzrośnie w dwójnasób. Do jej własnego znaczenia międzynarodowego przyłączy się autorytet duchowego mocarstwa Stolicy apostolskiej. Italji siłą faktu przypadnie rola przodującego państwa katolickiego i protektora państwa kościelnego. Król włoski będzie owym rex christianissimus, którym przez długie wieki był król francuski.

Będzie to miało doniosłe znaczenie dla układu stosunków europejskich, a jeszcze większe dla ekspansji wpływów włoskich w kolonjach katolickich, znajdujących się w innych częściach świata. Dotychczas protektorat misyj królewskich spoczywał w ręku Francji, a wzrost znaczenia katolicyzmu był równocześnie wzrostem światowych wpływów francuskich. Rozumiał to doskonale Poincare i dlatego walczył tak energicznie o prawa kongregacyj duchownych, nie chciała natomiast zrozumieć radykalna lewica, że szło mu o interes Francji. Teraz ten potężny instrument imperjalistyczny bierze w swoje ręce Mussolini, to też w rządowej prasie francuskiej zaznaczyło się dyskretne niezadowolenie z powodu pogodzenia się Watykanu z Kwirynałem.

Niewątpliwie po wskrzeszeniu państwa kościelnego wzrośnie powaga Italji, która równocześnie staje się, jako państwo nawskroś katolickie, materjalną bazą moralnych wpływów Papieża na arenie polityki międzynarodowej.

Po rozwiązaniu

SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Katowicka „Polonia" bezpośrednio po rozwiązaniu Sejmu śląskiego ogłosiła artykuł, w którym dowodzi, że rozwiązanie Sejmu przeciwne jest art. 21 t. zw. statutu organicznego, w myśl którego sesja Sejmu śląskiego nie może być ani odraczana ani zamknięta przed odroczeniem budżetu, a tem mniej podczas rozpoczętej sesji budżetowej. W dalszym ciągu organ posła Korfantego opowiada się za utrzymaniem autonomji Śląska, wywodząc, że

suwerenny Sejm Rzeczypospolitej uchwaleniem statutu organizacyjnego podczas plebiscytu wyróżnił Śląsk z pośród innych województw. Podczas gdy inne województwa nasze mają otrzymać tylko samorząd wojewódzki, Śląskowi Polska dobrowolnie i nieprzymuszenie nadała organizację wyższą, zarezerwowała mu prawa specjalne, autonomję z „Sejmem", a nie „sejmikiem", nadała mu „autonomję", określoną w 45 artykułach, z których 40 najważniejszych ani Rząd, ani Sejm Rzeczypospolitej nie mogą zmienić bez zgody Sejmu śląskiego. Rząd sam nie może zmienić statutu organicznego województwa Śląskiego, chyba... żeby się dopuścił zamachu stanu. Sejm Rzeczypospolitej zaś decyzją pierwszego Sejmu suwerennego został skrępowany na przyszłość co do ewentualnej zmiany statutu organicznego, której nie może dokonać bez zgody Sejmu śląskiego.

Wreszcie „Polonia" zapowiada, że „lud śląski pójdzie na wybory pod hasłem obrony autonomji". Z tej zapowiedzi należy wnioskować, że wybory do Sejmu śląskiego, o ile wkrótce będą rozpisane, rozegrają się pod hasłem zespolenia i autonomji. Pod względem państwowym rozgrywka na tem tle może być b. ryzykowna i niebezpieczna.

Skutki trzaskających mrozów

w Polsce i w innych krajach.

NA KOLEJACH.

Warszawa, 13.2 (AW). W dyrekcji kolejowej warszawskiej nastąpiło pewne odprężenie z powodu odwołania szeregu pociągów podmiejskich i dalekobieżnych Paryski Lux przybył z 5 godzinnem opóźnieniem. O uruchomieniu w najbliższym czasie pociągów odwołanych nie może być mowy.

HUTNICTWO POLSKIE W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

Hutnictwo polskie znalazło się w niezwykle trudnem położeniu.

Około 30 okrętów, które były w drodze do Gdańska i Gdyni z ładunkiem szmelcu i rudy żelaznej, ugrzęzły bądź w lodach cieśnin duńskich, bądź na Bałtyku, bądź też nie wyruszyły wcale z portów macierzystych.

Poza tem silne mrozy w Danji, Norwegji i Holandji nie pozwalają na dowóz surowca żelaznego rzekami do portów, inny rodzaj transportu zaś żelastwa nie opłaca się.

Zapasy, znajdujące się w hutach, mogą starczyć na bardzo krótki okres czasu.

Huty, licząc się z możliwością dłuższej przerwy w dopływie surowca, przygotowują się do ograniczenia produkcji.

W NIEOPALONEJ IZDEBCE ZAMARZŁO NIEMOWLĘ.

Przy ul. Piekarskiej w Warszawie małą izdebkę na parterze, długości 3 mtr. i szerokości półtora metra, zajmuje od 1 lutego rb. młode małżeństwo, Henryk i Felicja Polubcowie. Za nędzny kąt Polubcowie zapłacili odstępnego 500 zł., z czego 200 zł otrzymał właściciel domu.

Komorne wynosi 13 zł. Wobec tego, że w norze tej niema wcale okna, przeto cały dzień pali się lampka naftowa. Polubiec jest ślusarzem w warsztatach kolejowych na Bródnie. Młode małżeństwo obdarzone zostało przed trzema miesiącami bliźniętami: Mieciem i Basią. Polubiec, pomimo że jest pracownikiem kolejowym, lecz jako „dniówkowy" nie posiadał dostatecznego zapasu węgla aby napalić w jednofajerkowej kuchence urządzonej prymitywnie z gliny. Z tego powodu w izbie panowało dokuczliwe zimno, tak że ściany pokryte były szronem.

Wczoraj około godz. 8 gdy małż. Polubcowie wstali ze snu, zaniepokojeni zostali ciszą panującą na sąsiednim łóżku gdzie leżały bliźnięta.

Gdy Polubcowa przybliżyła się do dzieci stwierdziła z przerażeniem, że nie dają one już prawie znaku życia.

Na ustach Miecia znalazła zamarznięte wydzieliny. Nieszczęśliw matka zaczęła przeraźliwie krzyczeć. Nadbiegli sąsiedzi i dozorca domu. Przybyły lekarz pogotowia skonstatował już śmierć Miecia, zaś Basię, po usilnych zabiegach, doprowadził do przytomności, poczem uratowanym dzieckiem zaopiekowali się sąsiedzi. Rozpacz rodziców straszna.

NIESAMOWITA JAZDA DOROŻKARZA.

Przedwczoraj wieczorem zdarzył się w Łodzi charakterystyczny dla obecnych mrozów wypadek.

Z ul. Północnej jechała ul. Piotrkowską do ul. Zielonej dorożka, w której znajdowało się dwu pasażerów. Dorożka zamiast skręcić w ulicę Zieloną, pojechała dalej Piotrkowską. Wobec tego pasażerowie pociągnęli dorożkarza za rękaw. Gdy ten jednak na to nie reagował, zniecierpliwieni popchnęli go. Dorożkarz spadł z kozła.

Jak się okazało, był on tak przemarznięty, że stracił przytomność, koń zaś szedł samopas dalej w prostym kierunku. Nieszczęśliwy dorożkarz walczy ze śmiercią w szpitalu.

O WĘGIEL POLSKI DLA AUSTRJI.

Wiedeń, 13.2 (A.W.) Dziś nareszcie mróz zelżał. Notowano rano 18 st. C.

Także z innych miast środkowej Europy donoszą, że mróz się obniżył. Najważniejszą klęską, spowodowaną przez mrozy, jest chwilowy brak węgla. Obecne zapasy w Wiedniu mogą wystarczyć zaledwie jeszcze na kilka dni, zaś dowóz węgla jest w dalszym ciągu minimalny. Wobec powyższego austrjackie ministerstwo handlu zwróciło się za pośrednictwem poselstw austrjackich w Warszawie i Pradze do rządów polskiego i czechosłowackiego z prośbą o interwencję u zarządów kolejowych, aby wzmożono i przyspieszono eksport pociągów węglowych do Austrji.

Z OCHRANIACZAMI NA USZACH.

Pociąg składający się z wozu akumulatorowego i 4 wagonów najechał we Wrocławiu na grupę robotników, pracujących na torze. 4 robotników zginęło na miejscu, 2 zaś uległo ciężkiemu poranieniu.

Powodem wypadku było zasłonięcie pola widzenia przez parę wydobywającą się z parowozu, idącego drugim torem oraz nałożenie na uszy przez robotników ochraniaczy, które przytłumiły w zupełności łoskot zbliżającego się pociągu.

SPEKULANCI W WILNIE.

Wilno, 13.2 (A.W.). Wskutek spekulacji węglem, którą prowadzili tutejsi kupcy detaliści, władze zarządziły cały szereg aresztowań.

PORT WARNA ZAMARZŁ.

Wiedeń, 13.2 (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą z Sofji, że port Warna zamarzł. Na morzu Czarnem utworzyły się olbrzymie góry lodowe.

Liczne okręty znajdują się na otwartem morzu i nie mogą dostać się do portów bułgarskich, ponieważ są one zamarznięte.

W PARYŻU 14 st. C.

Paryż, 13.2 (A.W.). Mróz w Paryżu, który wczoraj doszedł do 14 st. C. wywołał nieprzewidziane perypetje. Tylko część szoferów wyjechała na miasto. Autobusy krążą prawie puste.

BERLIN PRZYSYPANY KRYSZTAŁKAMI LODU

Przedwczoraj wieczorem przy 17-sto stopniowym mrozie spadł w Berlinie t. zw. śnieg podbiegunowy. Żadna chmura nie zakrywała widoku gwiazd.

Drobne lodowe kryształki śniegu powstałe z zamarzniętej pary wodnej w niższych warstwach powietrza, padały przez kilka godzin.

Zjawisko to znane jest na Syberji i spotyka się je przedewszystkiem w okolicach podbiegunowych.

Wskutek trwania mrozów ustał prawie zupełnie dowóz żywności do Berlina. W halach targowych podskoczyły ceny wszystkich artykułów żywnościowych. Daje się odczuwać brak mleka i ziemniaków, których transporty nadchodzą w stanie zmarzniętym.

Podczas odbioru transportu 1500 świń z Prus Wschodnich stwierdzono, że około 800 sztuk zginęło z zimna, reszta zaś jest tak odmrożona, że nie nadaje się do uboju. W związku z tem zainteresowane koła zażądały od zarządu kolei ogrzewania transportów żywego bydła i nierogacizny. Takie samo żądanie wysunęli dostawcy produktów rolnych.

Sprzedawcy węgla zamykają masowo swe doszczętnie wysprzedane składy z powodu niewystarczającego dowozu z kopalń.

W WENECJI.

Wiedeń, 13.2 (PAT). Wedle wiadomości z Wenecji prasa wiedeńska donosi, że komunikacja między Wenecją a okolicznemi wyspami ustała, ponieważ nie tylko laguny, ale i liczne kanały zamarzły.

W SZWAJCARJI.

Bern, 13.2 (PAT). Dziś rano w miejscowościach kuracyjnych Szwajcarji temperatura wynosiła od 20 — 35 st. poniżej zera.

W JUGOSŁAWJI.

Białogród, 13.2 (PAT). Białogrodzka centrala elektryczna zużyła z powodu mrozów cały swój zapas węgla, wobec czego władze opublikowały obwieszczenie, wprowadzające ograniczoną komunikację tramwajową do czasu nadejścia nowych zapasów węgla.

Obwieszczenie wzywa jednocześnie ludność do oszczędzania światła elektrycznego

Połączenie kolejowe z Katowicami

uległo ograniczeniu.

Z Katowic komunikują: Z powodu coraz większych trudności ruchowych, spowodowanych nieustającemi mrozami, wstrzymała D. K. P. Warszawa z dniem 12 lutego aż od odwołania bieg dalekobieżnego pociągu pasażerskiego nr. 211 odj. z Warszawy godz. 10 przyj. do Sosnowca 19.05, a z powrotem poc. nr. 212 odj. z Sosnowca 11.48 przyj. do Warszawy o godz. 20.

W związku z powyższem wstrzymuje D. K. P. Katowice aż do odwołania bieg pociągów łącznikowych na linji Sosnowiec - Katowice - Dziedzice i z powrotem od 12 lutego poc. nr. 2213 odj. z Sosnowca godz. 19.15, przyj. do Katowic godz. 19.34 oraz poc. nr. 1711 odj. z Katowic godz. 22.10 przyj. Dziedzice 9.27, przyj. Katowice 10.40 oraz poc. nr. 2211 odj. z Katowic godz. 11.18, przyj. Sosnowiec 11.38.

Pozatem w związku ze zniesieniem przez D. K. P. Radom pociągów nr. 121-122 Dęblin — Katowice znosi się natychmiastową ważnością na linji Sosnowiec — Katowice i z powrotem łącznikowe pociągi nr. 3215 odj. z Katowic godz. 2.24, przyj. do Sosnowca godz. 2.43 a z powrotem poc. nr. 3216 odj. z Sosnowca godz. 3.32, przyj. do Katowic godz. 4.00.

Z ostatniej chwili.

OCIEPLA SIĘ.

Warszawa, 13.2. (Tel. wł.) Sytuacja wczoraj uległa znacznej poprawie zarówno na kolejach, jak i w telefonach i telegrafie. O północy termometry wskazywały minus 14 C., podczas gdy rano minus 25 C.

Z raju bolszewickiego

DO KONSTANTYNOPOLA.

Wiedeń, 13-2. Z Angory donoszą dzienniki wiedeńskie, że wedle tamtejszej prasy, Trocki przybył wczoraj do Konstantynopola. Kierunek jego dalszej podróży jest nieznany.

Po wskrzeszeniu Państwa Kościelnego.

Zwycięstwo dobrej woli.

Po nieokreślonych wiadomościach o toczących się rokowaniach między Watykanem a Kwirynałem w t. zw. „kwestji rzymskiej", które pochłaniał chciwie cały świat katolicki, przyszła wreszcie wiadomość o dokonanym fakcie porozumienia.

Suwerenność Stolicy Apostolskiej została przywrócona. Ojciec św. otrzymał skromne, ale nietykalne terytorjum państwowe i odpowiednie odszkodowanie za majątki kościelne. Papież przestał być „więźniem Watykanu" narażonym na ogromne trudności w sprawowaniu swojej najwyższej misji Głowy Kościoła katolickiego w Watykanie i rewizyta Ojca św. w Kwirynale, to widomy symbol pojednania między Stolicą Apostolską a narodem włoskim, na co czekał cały świat katolicki 58 lat z górą.

Fakt pomyślnego rozwiązania „kwestji rzymskiej" zapisze historja, jako jeden z najdonioślejszych w Europie powojennej. A olbrzymia jego doniosłość zaznaczy się niewątpliwie nietylko w dalszych dziejach Kościoła katolickiego, lecz także w polityce światowej, gdyż od tej chwili Watykan, mając zupełnie rozwiązane ręce, będzie mógł swój wielki wpływ rzucić na szalę polityki międzynarodowej, rozumie się, w duchu pokoju.

Doprowadzenie do skutku tego radosnego pojednania było rzeczą niezwykle trudną, jeśli się zważy wszystkie okoliczności, jakie tu wchodziły w grę. Tem większe zasługa sprawców dokonanego dzieła — Ojca św. i naczelnika rządu włoskiego, Mussoliniego, który dzięki temu do wszystkich tytułów i godności pozyskał sobie tytuł chyba najzaszczytniejszy — „il liberatore di Papa"...

Do pokonania zaś były trudności olbrzymie a między niemi bodaj największą było wydobycie Włoch z pod wpływów liberalnych i masońskich. One to bowiem trzymały Ojca św. w „więzieniu" watykańskiem, usiłując tu narzucić rolę, jakiej jako Naczelnik Kościoła katolickiego i najwyższy Duszpasterz pod żadnym warunkiem przyjąć nie mógł. „Ustawa gwarancyjna" z 13 maja 1871 r. skonstruowana w niespełna rok po likwidacji państwa papieskiego, była tak wystylizowaną, że nietylko zawierała w sobie wyraźne intencje uzależnienia Stolicy Apostolskiej od rządu włoskiego, ale otwierała ponadto furtki do różnego rodzaju szykan, które też później aż nadto często miały miejsce. Nic też dziwnego, że ówczesny papież Pius IX całe to prawo gwarancyjne odrzucił i że na tem samem stanowisku trwali niezłomnie jego następcy. Trafnie też zaznaczył organ Watykański „Osservatore Romano", że „wszelki, jakie dało prawo gwarancyjne, okazały się niewystarczające i nigdy na te prawa zgody nie było.

Te 58 lat były dla papieży, według wyznań z ich strony jednym ciągiem obrazy, cierpień ucisków i obaw różnego rodzaju. To był ów sławny „upór" papieży, jaki im zarzucały sfery wrogie Kościołowi, to rzekoma nieustępliwość, chciwość i żądza panowania... A była to tymczasem konieczna i dla wszystkich wiarnych Kościoła zrozumiała obrona przed poniżeniem, które Kościołowi mogło przynieść niepowetowane straty.

Istotę „zagadnienia rzymskiego" i rzekomego oporu papieży zrozumiał dopiero Mussolini i umiał przygotować grunt do rozwiązania sprawy.

Przygotowaniem zaś tem było wyzwolenie Włoch ze wspomnianych wpływów masońskich. Wprawdzie faszyzm pozostaje na pewnych punktach w kolizji z poglądami Kościoła, powrócił jednak należny Kościołowi katolickiemu szacunek i w szeregu ustaw przywrócił mu dobroczynny wpływ w państwie i dał możność oddziaływania na życie. Dzięki temu droga do likwidacji zatargu między Watykanem a Kwirynałem stanęła otworem i doprowadziła szczęśliwie do celu. Z chwilą bowiem, gdy zaistniała dobra wola po stronie Włoch, spotkała się ona z conajmniej równie dobrą wolą po stronie Ojca św. Żywotne interesy Stolicy Apostolskiej dały się więc pogodzić z interesami państwowemi Włoch wbrew wszystkim zarzutom, jakie stawiano Kurji Rzymskiej.

Nie potrzeba chyba dodawać, jak wielkie korzyści polityczne przysporzą Włochom „il Duce" przez doprowadzenie do skutku likwidacji „kwestji rzymskiej". Włochy zrzucają z siebie w ten sposób niechęć świata katolickiego, wzmacniają swe mocarstwowe stanowisko na arenie międzynarodowej i ułatwiają drogę do dalszej ekspansji kolonialnej.

I jeszcze jedno. Od Hadrjana VI. ustaliła się tradycja wybierania papieżami jedynie Włochów. Nie mogło nawet być inaczej. Instynkt narodowy i rozum stanu Włochów nie ścierpiałyby, aby „więzień Watykanu", wrogo ustosunkowany do Kwirynału, mógł być cudzoziemcem. Teraz ta przeszkoda prawdopodobnie odpadnie. Papieżami będą mogli być wybierani także reprezentanci innych narodów katolickich, a tu świadomość będzie nowem ogniwem, wiążącem je z Stolicą Apostolską.

Fakt przywrócenia Stolicy Apostolskiej należnego jej stanowiska w świecie międzynarodowym i uwolnienie „więźnia Watykanu" ku chwale i dobru Kościoła katolickiego napawa społeczeństwo polskie podwójną radością. Polska cieszy się i jako wierna córa Kościoła i jako zwolenniczka trwałego pokoju w Europie, widząc, że dla jego budowy przybywa ważki i wpływowy czynnik na arenie międzynarodowej.

P. D.

Żołnierze nie powinni politykować

Na marginesie projektu BB.

Otrzymujemy następujące uwagi:

W zgłoszonym przez klub B. B. projekcie Konstytucji jest jeden pomysł, który należy bezwarunkowo odrzucić. Jest to przyznanie prawa głosowania oficerom i żołnierzom w czynnej służbie. Byłaby to zmiana bardzo szkodliwa.

W kilku powojennych państwach europejskich dano żołnierzom prawo głosowania, ale ten eksperyment miał więcej stron ujemnych niż dodatnich. Np. w Czechosłowacji próbowano przez odpowiednie rozmieszczenie pułków czeskich w okręgach narodowościowo mieszanych dopomóc stronnictwom czeskim do zwycięstwa. Zdawałoby się, że i w Polsce możnaby w ten sposób polepszyć szanse polskie na kresach wschodnich. W rzeczywistości jednak głosy żołnierzy mogłyby tylko wtedy poważnie zaważyć na szali wyborczej, gdyby były oddane na jedną listę i gdyby okręgi wyborcze były małe. Ponieważ jednak w Polsce jest stronnictw dużo i nawet na kresach niełatwo stworzyć jednolity front polski, ponieważ dalej liczba uprawnionych do głosowania jest ogromna a żołnierze poniżej 24 lat byliby pozbawieni prawa głosowania, przeto głównym rezultatem takiej „reformy" byłyby rozpolitykowanie armji.

Na mocy projektu B. B. prawo głosowania przysługiwało wojskowym powyżej 24 roku życia czyli stosunkowo małej liczbie szeregowców, większości podoficerów i oficerów. Razem kilkadziesiąt tysięcy głosów, co na kilkanaście miljonów uprawnionych do głosowania jest cyfrą śmiesznie niską. Do rozpolitykowania jednak armji obdarzenie tylu wojskowych prawem głosowania najzupełniejby wystarczyło.

Nie można sobie wyobrazić wyborów bez wieców, zebrań partyjnych, odezw i afiszów wyborczych. Podczas takiej kampanji wyborczej mogłoby nastąpić zupełne rozprzężenie dyscypliny. Nie potrzeba chyba tłomaczyć, jak upadłby autorytet oficera, któryby przy wyborach został pobity przez zręczniejszego w agitacji podoficera, jak ucierpiałaby karność wojskowa, gdyby żołnierze podzielili się „prawych" i „lewych", „białych" i „czerwonych" etc.

W koszarach powinny rozbrzmiewać jedynie słowa komendy i raportów, a nie mowy agitatorów partyjnych. Armja, strażniczka niepodległości, musi stać zdala od polityki. Musi być „wielkim niemową".

P. S.

O sądy czci w Polsce.

Interesujący projekt p. Bzowskiego.

W „Gazecie Sądowej Warszawskiej" z dnia 4 lutego 1929 r. wystąpił p. S. Bzowski z artykułem, zawierającym projekt utworzenia u nas sądów czci. Pan Bzowski nie ogranicza się do skreślenia luźnego projektu. Mamy tu ściśle ujęty nawet w szczegółach ustrój i zasady funkcjonowania nowej instytucji.

Wszystkie przestępstwa z oskarżenia prywatnego o uchybienie honorowi i czci obywateli państwa polskiego bez różnicy płci mogą być **sądzone przez sądy czci** w komplecie jednego lub kilku sędziów honorowych, wybranych przez strony za wspólną zgodą. Z tekstu powyższego artykułu wynika jasno, iż każda sprawa o zniewagę lub zniesławienie rozpatrywana dziś przez sąd grodzki mogłaby w myśl projektu być rozstrzygana **przez sąd obywatelski.**

Co do ilości sędziów w sądzie honorowym należałoby raczej uznać, iż **komplet winien być trzyosobowy,** przyczem superarbitra wybierałby sąd, złożony z arbitrów stron. Zgoda stron na przekazanie sprawy sądowi honorowemu stwierdzana być winna, głosi projekt, w zapisie na sąd honorowy, podpisanym przez strony i sędziów. W zapisie strony muszą **wyrazić zgodę, iż poddają się wyrokowi sądu honorowego bezapelacyjnie.**

Co do samej procedury w sądzie honorowym projekt orzeka lakonicznie, iż „**postępowanie w sądzie honorowym odbywa się stosownie do zapisu** i żadnym specjalnym formom nie podlega". Niezmiernie ważny jest przepis projektu, iż **sąd honorowy wyrokuje według sumienia,** a zatem litera kodeksu karnego nie wiąże sądu honorowego. Sytuacja jest tu zasadniczo inna, niż w państwowym sądzie karnym, skrępowanym ściśle ustawą.

Sąd honorowy, zbadawszy istotę sprawy, wydaje wyrok, w którym **wyznacza karę za dane przestępstwo.** Zachodzi teraz kapitalnej wagi pytanie, czy i w jaki sposób wyrok skazujący sądu honorowego ulega wykonaniu? Projekt Bzowskiego daje odpowiedź krótką i jasną: „Wyrok sądu honorowego przedstawia się prezesowi sądu okręgowego, który go **opatruje klauzulą egzekucyjną i następnie składa się prokuratorowi sądu okręgowego do wykonania".** W dalszym ciągu prokurator, oczywiście, wyrok wykonywa na zasadach ogólnych.

Tak przedstawia się szkielet projektu sądów czci, który po pewnych uzupełnieniach ma szanse wejścia w skład nowej polskiej procedury karnej.

Sądy czci miałyby wielkie zastosowanie w sprawach delikatnej natury, gdy osoby obrażone, nie chcąc swych tajemnic wywlekać przed forum sądowe, często załatwiają swe spory na drodze pojedynków, bedących **przeżytkiem średniowiecza.**

Min. Moraczewski

NIE BYŁ ESDEKIEM.

„Przedświt" zamieszcza oświadczenie ministra Moraczewskiego, który stwierdza, że nigdy nie należał do socjalnej demokracji Królestwa Polskiego, tak zwanej Esdecji. Nigdy z tą partją nie sympatyzował — jak to twierdzi „Robotnik".

Min. Moraczewski zaznacza dalej, że w okresie przedwojennym trzy kongresy P. P. S. dawnej Galicji i Śląska, której był członkiem od r. 1895, zajmowały się kwestją żydowską, a mianowicie chodziło o to, czy żydzi socjaliści mają tworzyć osobną partję socjalistyczną, czy zorganizować się w P.P.S. Minister zaznacza, że za tworzeniem przez żydów podobnej partji byli towarzysze z PPS. lewicy i Esdecy, natomiast inni, jak Daszyński, Hudec, Haecker, Englisch, Diamand byli przeciwni tworzeniu osobnej partji żydowskiej.

Minister oświadcza dalej, że nie obraża się z tego powodu, że „Robotnik" imputuje mu, jakoby był dawniej esdeckiem, owszem stwierdza, że nie odrazu był socjalistą, gdyż przez dłuższy okres życia był narodowcem, potem radykałem, a wreszcie socjalistą, ale nie esdekiem.

Min. Moraczewski kończy zdaniem, że nie każdy jest wykuty z jednej bryły spiżowej, jak red. Mieczysław Niedziałkowski.

Budujmy sokolnię w Gdańsku.

ODEZWA SOKOŁA GDAŃSKIEGO.

W czasach najcięższej niewoli gniazda sokole w kraju i na obczyźnie zdobywały się na energję i znajdowały środki na budowę gmachów, które były nietylko ostoją idei sokolej, ale zarazem ośrodkiem myśli i pracy społeczno - narodowej.

Jeżeli możliwem to było w czasach niewoli, tembardziej możliwem jest dziś, przy istnieniu państwa polskiego tembardziej w środowisku takiem jak Gdańsk.

„Sokół" w Gdańsku, tułający się po obcych lokalach, nie ma możności rozwoju a walcząc wśród najcięższych trudności, otoczony żywiołem wrogim, nie może o własnych siłach zdobyć się na stworzenie dla swej pracy narodowej silnych podstaw, od których zależy jego byt i stan naszego posiadania nad brzegami Bałtyku.

Dlatego też zwracamy się do Was, Rodacy, w kraju i na obczyźnie, którym leży na sercu przyszłość naszego Narodu, dopomóżcie nam w naszej pracy, nie dajcie nam zaniknąć i w miarę możności przyczyńcie się do budowy gmachu, w którym „Sokół" gdański mógłby znaleźć schronienie.

Żywimy nadzieję, że w społeczeństwie polskiem znajdzie się zrozumienie dla celu tak wielkiego jak budowa gmachu Sokolni, mającej być symbolem polskości, symbolem nieprzedawnionych naszych praw do Gdańska, a zarazem symbolem tej czynności i pogotowia, które z tradycji i założenia swego sokolstwo zawsze reprezentuje.

Niech każdy, kto czuje się Polakiem, swój obowiązek względem Narodu i przyszłych pokoleń, spełni, dopomagając choćby skromnym datkiem do urzeczywistnienia tak wzniosłego celu.

Wasze nazwiska zapisane będą po wieczne czasy w dziejach Polski, gdy tu w Gdańsku nad falami Bałtyku przy Waszej pomocy rozwinie „Sokół" swe skrzydła.

Zarząd Sokoła gdańskiego.

P. S. Datki uprasza się składać na konto w P. K. O. Nr. 210045 „Fundusz Budowy Sokolni w Gdańsku", a o wpłacie zawiadomić pod adresem: Mgr. Franciszek Matejski, Dyrekcja kolei państw. w Gdańsku.

Pomnik zabójcy

CARA ALEKSANDRA II.

Sowiecki komisarjat oświaty ogłosił konkurs na projekt pomnika rewolucjonisty Żeliabowa — zabójcy cesarza Aleksandra II; pomnik ten stanąć ma w ogrodzie Michajłowskim w Leningradzie, w miejscu dokonania zamachu.

MIGAWKI.

Hymen na zimno.

Na peryferjach Sosnowca zostało otwarte biuro matrymonjalne.

Tego jeszcze w zacofanem Zagłębiu nie było, nic więc dziwnego, że w zainteresowanych kołach (panny) ogłoszenie wywołało niejaką sensację.

Bo jakże... W biurze kojarzenia małżeństw za 10 (wyraźnie dziesięć) złotych wpisowego można dostać męża. Jest to cena niesłychanie niska, jeżeli się zważy, że jedwabne pończochy kosztują 12 zł.

Manipulacja jest bardzo prosta. Do biura zgłasza się panna (kawaler o wiele rzadziej) i powiada:

— Chcę wyjść zamąż!...

Na to sympatyczna pani, kierowniczka biura, proponuje jej wpisanie się na listę klijentek, co pociąga za sobą koszt wspomnianych wyżej 10 zł. Po tym wstepie klijentka zostawia swoją fotografję i wypełnia arkusz ewidencyjny.

W arkuszu tym są pytania, które mogą klijentkę doprowadzić do głuchej rozpaczy, bo bezlitosne biuro pyta się nietylko o stan cywilny i stan majątkowy, ale i o to również, ile kandydatka na żonę liczy sobie wiosen.

Pozatem klijentela musi wyznać, co lubi: brunetów (tki), blondynów (nki), tęgich, szczupłych, wysokich, niskich i starych, młodych, czy w sam raz.

Biuro istnieje zaledwie kilka dni, a już zgłosiło się 15 osób płci obojga i różnych stanów, gwałtem chcących posagu, względnie męża.

Mężczyznom chodzi, rzecz prosta, głównie o posag, bo trudno wymagać, by do biura zgłaszały się kandydatki na miss Polonię. Te ostatnie jakoś same sobie radzą, a z dobrodziejstw biura korzystają te panny i wdowy, których piękność jest niedoceniana, choć wiadomo, że niema pod słońcem kobiet brzydkich, są tylko nikczemni mężczyźni, którzy się nie znają na prawdziwej urodzie.

Więc żeby się poprawili w tym względzie, amator małżeństwa wśród płci nadobnej znajdzie w biurze i taką osóbkę, która ma 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych posagu.

Na fotografję można już nie patrzeć. Grunt gotówka i nie można wymagać, aby były odrazu dwa grzyby w barszczu, to znaczy: posag i uroda.

Biuro posiada koncesję i wobec prawa wszystko jest w porządku.

Jak widać z tego krótkiego przeglądu wdzięcznych zadań biura kojarzenia małżeństw, życie przybiera formy coraz bardziej proste.

O, czasy cudownego romantyzmu i wyszukanego, surowego konwenansu. Minęłyście bezpowrotnie, bo któż dziś stara się o tak zwane względy nadobnej dziewoi, nadskakując przez całe lata rodzicom swej przyszłej żony. Ile to trzeba było kwiatów, rękawiczek, jakich fraków i ile należało zedrzeć par bucików, zanim stanęła para przed ołtarzem. Były to dziwne czasy, kiedy młodzi badali nawzajem swoje charaktery, upodobania, ideały.

A teraz o wiele prościej.

— Ja lubię szatynów — powiada ona.—Ten pan szatyn, to mogę wyjść za niego zamąż.

A on:

— Ile? Dwadzieścia tysięcy posagu? Czy tylko napewno?

I małżeństwo się kojarzy.

Miłość jest przesądem i pary się łączą na zimno.

Zresztą nic dziwnego: trzydzieści stopni poniżej zera.

Takie już zimne czasy.

Bardzo zimno jest na świecie, proszę państwa.

Czarny.

Sprawa podwyższenia dodatku mieszkaniowego dla urzędników państwowych.

Opierając się na uchwale Rady ministrów z dnia 20 grudnia r. z., Min. skarbu zarządziło wypłacenie za styczeń urzędnikom państwowym podwyższonego dodatku mieszkaniowego w postaci zaliczki. Zarządzenie wypłaty tego dodatku za luty nastąpiło na mocy uchwały Rady ministrów z dnia 17 stycznia r. b.

Jednocześnie Min. skarbu wystąpiło do Rady ministrów o wniesienie do Sejmu projektu ustawy, upoważniającej Radę ministrów do podwyższenia od 1 stycznia 1929 r. stawek dodatku na mieszkanie w tym stosunku, w jakim wzrosło komorne w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, w czasie od 1-go grudnia 1929 r. do 1 stycznia 1929 r.

Wypłata tego dodatku jest zaliczkowa. Moc ustawy z dnia 17 czerwca 1924 r., nadająca prawo Radzie ministrów przyznawania dodatków mieszkaniowych, wygasła 31 grudnia 1924 r., a ustawą z dn. 22 lipca 1925 r. przedłużona jest do 31 grudnia 1925 r.

Rozporządzeniami p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.8 1927 r., 26.11 1927 r., oraz 17.12 1927 r. jest przyznany i wypłacony funkcjonarjuszom państwowym jednorazowy zasiłek w wysokości, odpowiadającej różnicy między kwotą dodatku na mieszkanie, wypłaconego w czasie od 1 stycznia 1926 r. do 31 grudnia 1927 roku, a kwotą, która przypadałaby do wypłaty w tym samym czasie w razie podwyższenia za ten okres stawek dodatku na mieszkanie w stosunku do wzrostu komornego.

W razie więc uchwalenia przez Sejm omawianego projtku, pozostanie jedynie kwestja wypłacenia różnicy w dodatku mieszkaniowym za rok ubiegły.

Na mocy rozporządzenia z dnia 30 grudnia 1924 r., podwyższenie dodatku mieszkaniowego miałoby zastosowanie również do pracowników komunalnych.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

14 CZWARTEK	Dziś Walentego Kapł. Jutro Faustyna i Jowity Wsch. słońca 7 m. 54 Zach. „ 16 m. 45

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębia“ — „Przedwiośnie“.

Kino „Sfinks“ — „Boska kobieta“.

Kino „Wawel“ — „Klejnot Maharadży“.

Kino „Momus“: „Pan Tadeusz“ według dzieła Adama Mickiewicza.

Kino „Corso“ — „Prywatne życie pięknej Heleny“.

Program radjowy

na czwartek 14 lutego 1929 r.
KATOWICE.

11.56 — Transmisja sygnału czasu oraz komunikatu lotniczo-meteorologicznego i rolniczego z Warszawy.
12.10 — Transmisja z Warszawy. Odczyt dla młodzieży szkolnej p. t. „W krainie wiecznej wiosny“ — wygł. prof. Aleksander Janowski.
12.35 — Transmisja z Filharmonji warszawskiej koncertu dla młodzieży szkolnej.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
16.15 — Transmisja z Krakowa Audycja dla dzieci.
16.45 — Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych.
17.00 — Wykład historji Polski.
17.25 — Skrzynka pocztowa.
17.55 — Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.10 — Odczyt z cyklu: „Na śniegu i lodzie —Co się działo w Zakopanem“ — wygł. dr. Kazimierz Załuski.
19.45 — Komunikaty Związku śląskich kół śpiewaczych.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
21.15 — Transmisja słuchowiska z Warszawy.
22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy
22.30 — Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja“. Orkiestra pod kierownictwem p. E. Landowskiego.

×Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO. W ub. wtorek w kościele parafjalnym w Sosnowcu ks. Mrotek pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Ireną Tymoszukówną, córką znanego obywatela w Sosnowcu, a p. inż. Jarosławem Czechowiczem z Wilna.

× NOWI RADCOWIE IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ W SOSNOWCU. We wtorek 12 b. m. odbyło się w Warszawie w centrali Stowarzyszenia kupców polskich walne zebranie celem wyboru 6 radców do Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu. Zostali wybrani radcami: Paweł Kucharski z Sosnowca, Hipolit Urbański z Kielc, Stanisław Wierzbicki z Radomia, Leon Piotrowski z Częstochowy, Edmund Zieleniec z Sosnowca i Antoni Malatyński z Miechowa; dwaj ostatni jako reprezentanci drobnego kupiectwa.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Czwartek, dnia 14 b. m. — „Noc w Wenecji“ premjera.

Sobota 9 bm. — „Piękna żonka“ — godz. 7.30 wiecz.

Niedziela, dnia 17 b. m. „Pani prezesowa“ popołudniu 3.30.

Niedziela, dnia 17 b. m. „Noc w Wenecji“ 7.30 wiecz.

Wtorek, dnia 19 b. m. „Tannhäuser“.

× TEATR KATOWICKI W SOSNOWCU. W niedzielę, dnia 17 b. m. odegra teatr polski z Katowic w teatrze miejskim w Sosnowcu pełną swojskiego humoru komedję M. Bałuckiego „Piękna żonka“. Jedną z głównych postaci kreować będzie gościnnie znakomity artysta i reż. teatru krakowskiego p. Marjan Jednowski.

× LISTY KANDYDATÓW DO RADY MIEJSKIEJ W CZELADZI. W dniu wczorajszym upłynął termin składania list kandydatów do Rady miejskiej w Czeladzi. Do głównej komisji wyborczej wpłynęły listy następujące: Lista nr. 1 (Bezpartyjny blok wyborczy) zawiera nazwiska: dr. J. Marczyńskiego, Feliksa Horzelskiego, inż. Wł. Kowalskiego, Grzegorza Sadowskiego i innych. Na liście nr. 2 (P. P. S.) figurują nazwiska: St. Bergera, Piotra Sidowskiego i innych. Lista nr. 3 (Rzemieślnicy i drobni kupcy żydzi) obejmują nazwiska: H. Rechnica, J. Bronchera, S. Klajnera i innych. Lista nr. 4 (Bezpartyjny blok żydowski) Ch. Szwajcer, F. Klajner i inni. Na liście nr. 5 komunistycznej p. n. (Blok robotniczy)) widnieją nazwiska Józefa Wątorka, Jana Latuska i innych.

W ostatniej chwili złożono jeszcze dwie listy, mianowicie listę nr. 6 (Związek zawodowy górników „Praca Polska“) i nr. 7 (Zjednoczenie mieszczańsko - robotnicze.

Na pierwszem miejscu listy nr. 6 widnieje nazwisko p. Zygmunta Mazura, a na liście nr 7 p. Antoniego Kucewicza.

× PRZEPISY DYSCYPLINARNE DLA POLICJANTÓW. Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje obecnie przepisy dyscyplinarne dla funkcjonarjuszy w wykonaniu ustawy o policji państwowej. Przepisy określą odpowiedzialność szeregowych i oficerów za przewinienia Za przewinienia w służbie szeregowi karani będą aresztem do 7 dni i wydalani z policji. Dla oficerów zaś upomnienia mają być stosowane jako kary, po których następować będzie wydalanie z policji.

× POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE. W dniu dzisiejszym zapowiedziane jest posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, na którem ma być dokonany wybór prezesa i sekretarza Rady. Ponieważ mimo różnorodnych trudności udało się skompletować zarząd miasta, może wreszcie ukonstytuuje się również prezydjum Rady miejskiej, czas bowiem, aby samorząd Będzina przystąpił do normalnej pracy

Popielec i Post

Wczoraj we wszystkich kościołach odbyły się ceremonje popielcowe. Wczoraj też zaczął się 40-dniowy Wielki Post.

W dawnych wiekach w środę popielcową rozpoczynali pokutnicy publiczną pokutę za grzechy, które wywołały publiczne zgorszenie. W wór odziani i boso stawali przed drzwiami kościelnemi, poczem wprowadzano ich do kościoła i stawiano przed biskupem, przed którym wyznawali swoje publiczne grzechy. Biskup miał do nich odpowiednią przemowę, poczem po modlitwach, naznaczywszy pokutę, posypywał im głowy popiołem i wyprawiał z kościoła. Wracali dopiero w Wielki Czwartek na pojednanie.

Przed powstaniem jeszcze powszechny był w Polsce zwyczaj zasłaniania na Wielki Post od środy popielcowej krzyżów, obrazów, a nawet całych ołtarzy na znak smutku i pokuty zasłonami. Gdy rząd rosyjski na „galówki“ kazał je usuwać, powoli dla tych trudności zwyczaj ten wyszedł z użycia.

Pierwotny post chrześcjański polegał nietylko na odmawianiu sobie mięsa, ale powstrzymywaniu się od wina, jaj, nabiału, ryb i wszelkich delikatniejszych potraw. Raz tylko na dzień przyjmowano dosyta posiłek. Sześć dni ostatniego tygodnia pożywano tylko surowe pokarmy, a w trzy dni ostatnie nawet i od tego się wstrzymywano i to się nazywał „post przedwielkanocny“. Umartwiano ducha, powstrzymywano się od wesołych rozmów, nie mówiąc o tańcach i zabawach przez cały czas Wielkiego Postu. Taka pobożna higjena duszy i ciała miała wielkie znaczenie.

× KOMITET OBCHODU IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO zawiązał się w dniu 12 bm. w Będzinie. Do prezydjum komitetu weszli pp.: prezydent Michael, A. Nowak i M. Kępiński. Pozatem wyłoniono sekcje: techniczną, finansową i artystyczną, w skład których weszli: do sekcji technicznej — pp. komisarz P. P. Weychert, kpt. Kaputa, przedstawiciel Stow. rzemieślników J. Dziedzic, T. Domański i Z. Homajer ze Związku studenckiego, Sobiński ze Związku pracowników poczt i tel. i Koger z urzędu skarbowego; do sekcji finansowej pp.: przew. M. Kępiński prezes P.M.S., Goldfeld ze Stow. kupców żydowskich, J. Gęborski ze Stow. właść. nieruch., Z. Salski ze Stow. kupców polskich, insp. W. Zwirski i St. Korgul przew. przysposobienia wojsk. kolejarzy; do sekcji artystycznej: przew. prof. A. Burakiewicz, W. Kubiczkówna, A. Nowak i Tad. Albrecht, wiceprezes komitetu budowy domu strzeleckiego. Na zebraniu organizacyjnem omówiono w głównych zarysach program obchodu.

× KONGRES FEDERACJI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. W dniu 17 bm. o godz. 10 rano otwarty zostanie w Katowicach w sali Sejmu śląskiego pierwszy kongres Federacji Związków zawodowych pracowników umysłowych, reprezentującej pracowników umysłowych ciężkiego przemysłu górniczo-hutniczo-metalurgicznego Zagłębi Dąbrowskiego, Krakowskiego i Górnego oraz Cieszyńskiego Śląska, jak również pracowników umysłowych z innych terytorjów państwa, jak Wielkopolska, b. Kongresówka, Małopolska. Tematem obrad kongresu będzie szereg bardzo aktualnych spraw z dziedziny ustawodawstwa socjalnego w Polsce i zagranicą oraz ogólnokrajowej sytuacji gospodarczej i organizacyjnej. W kongresie wezmą udział przedstawiciele organizacyj zawodowych zarówno polskich, jak i zagranicznych, między innymi sekretarz Międzyn. Związku organizacyj pracowników umysłowych w Strassburgu, p. L. Metz, przedstawiciele poszczególnych Ministerstw z Ministerstwem pracy i opieki społecznej na czele, przedstawiciele władz, prasy itd.

× Z BIBLJOTEKI IM. KOŁŁĄTAJA W DĄBROWIE. Dnia 21 lutego b. r. o godzinie 20 w lokalu własnym odbędzie się ogólne doroczne zebranie członków Tow. bibljoteki im. Hugona Kołłątaja w Dąbrowie z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie protokółu z ostatniego ogólnego zebrania. Sprawozdanie komisji bibljotecznej. Sprawozdanie zarządu. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. Budżet na rok 1929. Wybór zarządu i komisji rewizyjnej. Wolne wnioski. Członkowie proszeni są o jak najliczniejsze i punktualne przybycie

Kosze rozgrzewające

NA ULICACH MIASTA.

W dniu wczorajszym Magistraty w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie rozstawiły w różnych punktach miast kosze z palącym się koksem. W kilka chwil po rozpaleniu wokół dobroczynnego ciepła poczęły się gromadzić kupki przechodniów, tworząc swoiste obrazki.

W godzinach popołudniowych temperatura podniosła się dość znacznie, osiągając kilkanaście stopni C. niżej zera, oraz począł padać dość gęsty śnieg, co również jest pewnego rodzaju fenomenem, bowiem dotychczas nie zdarzało się, aby śnieg padał przy tak niskiej temperaturze.

× **W SZKOŁACH MIEJSKICH** niedostatecznie ogrzewanych lekcje przerwane zostały do poniedziałku, poza tem jednak prowadzenie lekcyj pozostawione zostało do decyzji kierowników szkół, o ile temperatura nie będzie poniżej 20 stopni.

× **SKUTEK MROZÓW.** Jedną z charakterystycznych konsekwencyj mrozów to wzrost weksli protestowanych, a to skutkiem zupełnej martwoty w sklepach Odbyt w ostatnich czasach miały jedynie ciepła bielizna, swetry, szaliki itd.

× **RTĘĆ IDZIE W GÓRĘ.** Wczoraj w Sosnowcu termometry wykazywały: o godz. 7 rano 25 st. C., o godz. 1 pop. 19 st. C., o godz. 7 pop. 16.4 st. C. Jest więc nadzieja, że się ociepli.

Jeszcze tylko kilka dni

POTRWAJĄ MROZY?

Według ostatnich przewidywań warszawskiego P.I.M.-a, srożące się ostatnio niezwykle silne mrozy potrwają jeszcze kilka dni.

Czy tylko sprawdzi się ta przepowiednia? Tej zimy P.I.M. nie ma bowiem szczęścia i jeszcze nie zdarzyło się, by jego przepowiednie sprawdziły się.

× **Z SEJMIKU BĘDZIŃSKIEGO.** W ubiegły wtorek odbyło się posiedzenie Sejmiku będzińskiego, na którem, między innemi, załatwiono sprawy następujące: Do Rady powiatowej kasy oszczędności wybrani zostali pp. inż M. Czaplicki, S. Duś, dr. M. Madeyski, dr. J. Marczyński, J. Wylężek i S. Gajda. Na zastępców pp. M. Wyględacz, S. Wolff i W. Stachura. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Ujejski, E. Lepecki i M. Zygmunt. Następnie do komisji zdrowia publicznego powołani zostali pp. dr. Rajs, dr. Moncki, S. Duś, J. Lubas, S. Wolff i Górniak. Przy omawianiu działalności powiatowej kasy oszczędności, która rozwija się coraz lepiej, postanowiono w niedługim czasie otworzyć filję kasy w Strzemieszycach, o co oddawna zabiegała ludność miejscowa. Pozatem przyjęto do wiadomości decyzję Wydziału powiatowego w sprawie kupna ośrodka rolnego w Sarnowie i fakt nabycia tego objektu.

× **SPRAWA MIESZKAŃ W DOMACH MIEJSKICH.** Czytelnikom naszym znana jest sprawa podziału przez poprzedni socjalistyczny Magistrat w Dąbrowie mieszkań w nowowybudowanych domach miejskich, które były przeznaczone dla robotników względnie pracowników miejskich, nie posiadających mieszkań, a następnie przyznane osobom prywatnym, no. dobrze sytuowanym. Jak już wspominaliśmy, część mieszkań, przerobionych w dodatku na koszt miasta, zajął p. Cieplak, pozostałe zaś mieszkania miano oddać niektórym urzędnikom Ulena, lub też osobom prywatnym, naturalnie działaczom partyjnym. Na szczęście, ster gospodarki miejskiej objął nowy Magistrat, który dołoży starań, aby mieszkania w domach miejskich zajęli ludzie, istotnie potrzebujący dachu nad głową, a nie osoby zamożne, nie mające w dodatku prawa do zajmowania lokali, wybudowanych za pieniądze miejskie. P. Cieplak, uchodzący za człowieka zamożnego i który, jak krążą pogłoski, przystąpił w charakterze wspólnika do jednej z kopalń w Zagłębiu, może wynająć sobie mieszkanie prywatne i nie korzystać z dobroczynności miasta, które przez długi szereg lat będzie pamiętało jego „wybitne" zdolności administracyjne.

Czwarte plenarne posiedzenie Rady miejskiej.

Sprawy finansowo-podatkowe będą przedmiotem obrad.

Czwarte posiedzenie plenarne Rady miejskiej m. Sosnowca odbędzie się w nadchodzącą sobotę o godzinie 7-ej wieczorem z dość obfitym porządkiem obrad, w którym znajdują się następujące sprawy: 1) **Budżet dodatkowy m. Sosnowca na 1928-29 rok, 2) uchwalenie dodatku do państwowego podatku przemysłowego, 3) uchwalenie dodatku do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 50 proc. podatku państwowego, 4) uchwalenie w drugiem czytaniu statutu o poborze podatku od zabaw, rozrywek i widowisk,** 5) w sprawie wydzierżawienia od skarbu państwa parku przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu, 6) w sprawie upoważnienia zarządu miasta do zawieszenia na 1 rok rozpatrzenia próśb na budowę domów sytuowanych przy projektowanych ulicach bez nazw, 7) zatwierdzenie planu zabudowania ulicy bez nazwy, stanowiącej przedłużenie ul. Zygmunta od Jasnej do 1 Maja, 8) w sprawie emerytury b. pracownika miejskiego Kubiczka, 9) w sprawie przesunięcia do wyższej grupy uposażeniowej kilku pracowników Magistratu, 10) **wniosek r.r. klubu porozumienia gospodarczego w sprawie wykluczenia p. radnego Haukego z grona radnych,** 11) podanie komitetu obchodu „Dnia Matki" o zwolnienie od podatku przedstawienia wyświetlonego w kinie „Zagłębie" dnia 7.10.28 r., 12) w sprawie obniżenia podatku od obrazu kinematograficznego „Pan Tadeusz", 13) podanie I. Muchy w sprawie zwolnienia od zaległych podatków, 14) podanie akademickiego Aeroklubu o przyznanie subsydjum, 15) wybór 4-go członka i zastępcy do Rady szkolnej miejskiej, 16) **w sprawie zaciągnięcia pożyczki 290.000 zł. na spłatę starej w takiejże sumie.**

Z powyższego porządku widać, że materjał do obrad Rady miejskiej jest duży, jeżeli chodzi o ilość punktów, kilka jednak tylko kwestyj będzie zapewne przedmiotem bardziej szczegółowego rozważania, a między niemi sprawa budżetu dodatkowego, dodatków od podatku państwowego oraz nowy statut od przedstawień, zabaw i t. d.

Sprawa ogrodu przedszkola

W DĄBROWIE.

Jak niedawno wspominaliśmy, grono osób w Dąbrowie powzięło zamiar urządzenia na terenie dawnej stacji dęblińskiej ogrodu przedszkola dla dzieci.

W sprawie tej powstał komitet organizacyjny który poczynił już pewne kroki w kierunku zdobycia potrzebnego terenu i realizacji zamierzenia. Aby sprawę postawić na właściwym gruncie należy powołać specjalny komitet, którego zadanie polegać będzie na zajęciu się zebraniem potrzebnego funduszu i wykonaniu projektu.

W tym celu odbędzie się w dniu dzisiejszym, w sali Magistratu w Dąbrowie zebranie osób zaproszonych, celem omówienia całokształtu zadania wybrania komitetu i przystąpienia do akcji.

Na zebranie to proszone są o przybycie wszystkie osoby, interesujące się tak szlachetną sprawą, które swą radą lub współpracą chciałyby przyczynić się do jej urzeczywistnienia.

× **PO TRAGEDJI ŁÓDZKIEJ.** Jak wiadomo, w Łodzi padły tragiczne strzały, których ofiarami są fabrykant Kon i zredukowany majster Ciesiński. Zabity Ciesiński osierocił siostrę i chorą matkę. Mima tragicznych przejść matka p. Ciesińska czuje się lepiej, choć jeszcze kilka tygodni będzie musiała spędzić w łóżku. Gdy tylko powrócą jej siły ma zamiar na pewien czas wyjechać do swej siostry, zamieszkałej w Dąbrowie Górniczej. Zmiana miejsca pobytu da jej szybsze zapomnienie.

Dodać należy, że akcja zbierania składek na rzecz rodziny Cieślińskiego rozwija się bardzo intensywnie; do dnia wczorajszego zebrano na rzecz rodziny 12.000 zł.

× **KINO „UCIECHA" W DĄBROWIE.** W najbliższych dniach zostanie otwarte w Dąbrowie Górn. nowa placówka, której właścicielem jest p. Jan Marek z Sosnowca, a mianowicie kino „Uciecha". Obszerna i wygodna sala, zaopatrzona w centralne ogrzewanie i wentylację, doborowe obrazy, zespół smyczkowy pod batutą znanego w Zagłębiu artysty - skrzypka Edmunda Sieji, a wreszcie dostępne ceny wstępu zapewnią nowej placówce należyte powodzenie i zjednają jej ogólne uznanie. Zaznaczyć należy, iż właściciel kina, pragnąc uprzystępnić członkom miejscowych instytucyj społecznych korzystanie z kina, postanowił wprowadzić dla nich specjalne zniżki, oczywista po omówieniu tej sprawy z zarządami tych organizacyj. Nowej placówce polskiej życzyć należy powodzenia i rozwoju.

× **A MOŻE Z SOSNOWCA?** Do wsi Warasz gminy Rafałówki a pow. Sarny (Kresy Wschodnie) przywędrowała głuchoniema dziewoja w wieku około 20 lat, ubrana w ciemny płaszcz, czapkę zieloną, żółte pończochy, czarne sznurowane buciki. Miejscowym władzom głuchoniema sprawia kłopot ponieważ nie posiada żadnych dokumentów, które stwierdziłyby jej tożsamość. Buzię ma okrągłą, nos krótki i gruby, włosy ciemno-rude a oczy szare. Takie informacje otrzymały wszystkie posterunki policyjne, urzędy gminne i magistrackie, w całej Polsce. A może owo zabłąkane dziewczę jest z Sosnowca?

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Wskutek oberwania się węgla na chodniku w kop. Saturn uległ złamaniu prawej nogi, oraz ogólnemu potłuczeniu robotnik trzeciego pola Śliwa Leon.

OFIARY

złożone w Adm. „Kurjera Zachodniego".

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. ks. prałata Teodora Urbańskiego proboszcza parafji Gołonóg na ochronkę w Gołonogu składają złotych 100. Kowalska Szlagowscy Frankiewiczowie. 944.

Aresztowanie komunistów

KOMPROMITUJĄCY WYNIK REWIZJI.

Wydział śledczy w Sosnowcu aresztował onegdaj jednego z ruchliwszych kolporterów bibuły komunistycznej na terenie Zagłębia niejakiego Bartnika Mieczysława, zamieszkałego w Dąbrowie przy ulicy Legjonów 74.

Podczas przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Bartnika znaleziono kilkaset odezw komunistycznych, różne notatki partyjne oraz powielacz do odbijania odezw. Aresztowany Bartnik zajmował w partji komunistycznej stanowisko technika okręgowego.

Tego samego dnia aresztowano jednego z z członków Z. M. K., Śliwę Bolesława, mieszkańca Sosnowca kolonja Z[illegible] 20). Śliwa brał czynny udział w działalności antypaństwowej.

Obaj aresztowani komuniści zostali przekazani władzom sądowym.

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z notatką p. t. „Brudna afera z dostawami do wojska" zamieszczoną w numerze z dnia 9 b. m. wyjaśniamy na prośbę porucznika Janusza Buchowieckiego z 2-go pułku artylerji polowej leg. w Kielcach, że nie ma on nic wspólnego z aresztowanym w Jabłonnie oficerem działu gospodarczego 2 pułku saperów kolejowych.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Stanisław Pawełczyk, mieszkaniec Bobrownik pracował w wydziale mechanicznym kopalni „Jowisz" w Wojkowicach Komornych w charakterze ślusarza. W czasie pracy, gdy Pawełczyk zajęty był wierceniem otworów w blasze, wskutek szarpnięcia maszyny blacha wyleciała z rąk robotnika, uderzając go w nos. Uderzenie było tak silne, że Pawełczyk postradał pół nosa. Przybyły lekarz nałożył nieszczęśliwemu robotnikowi opatrunek poczem w stanie groźnym przewieziono go do szpitala Kasy chorych w Czeladzi.

NA EKRANIE.

„Przedwiośnie"

W KINIE „UDZIAŁOWEM".

Co poniektóry zwolennik sztuki kinematograficznej po przeczytaniu afisza, po skonstatowaniu, że to obraz polski i wspomniawszy na niedawną przeróbkę kinową „Pana Tadeusza" wkracza w ciemności teatru świetlnego z duszą na ramieniu. Aliści spotyka go mile rozczarowanie, bo „Przedwiośnie" jest wyjątkowo udatnym obrazem.

Szereg bardzo ładnych zdjęć batalistycznych, plainerowych i wreszcie, co najważniejsza, doskonała gra artystów stwarza frapującą całość, na którą się patrzy z zapartym oddechem.

Zbyszko Swan z roli Cezarego Baryki wywiązał się znakomicie, bardzo sympatycznym typem panienki w polskim dworze jest p. Modzelewska. Wreszcie jest kapitalny Walter, bardzo na miejscu Gorczyńska i inni.

Nie należy więc tracić nadziei w przyszłość kinematografji polskiej

Z SALI SĄDOWEJ.

ZA HANDEL BEZ ŚWIADECTWA.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpoznawał wczoraj sprawy: Szlamy Grüngiera, mieszkańca Będzina (Kołłątaja 42), oskarżonego o prowadzenie handlu mąką bez wykupienia świadectwa przemysłowego, za co skazany został na 195 zł. grzywny lub miesiąc aresztu i na zapłacenie 30 zł. opłat sądowych oraz Szlamy Dońskiego z Będzina (Modrzejowska 87), oskarżonego o handel mąką bez odpowiedniego świadectwa przemysłowego, za co skazany został na 410 zł. grzywny lub miesiąc aresztu i 60 zł. opłaty sądowej.

ZA ZNIEWAŻENIE POLICJI.

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadali 27-letni Antoni Ciepielewski z Sosnowca (Jasna 20), Tomasz Wiśniewski z Będzina (Krakowska 2) i 25 letni Jakób Żmigrod z Będzina (Kołłątaja 41), jako oskarżeni o opór oraz słowne znieważenie posterunkowych policji i skazani zostali: Ciepielewski na 50 złotych grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 7 dni aresztu, Wiśniewski zaś i Żmigrod na zamknięcie w areszcie na przeciąg dwóch tygodni.

Kronika Zawiercia.

× O NAUKĘ W SZKOŁACH. Dowiadujemy się, że pomimo ostatnich silnych mrozów, nauka w pewnej części szkół powszechnych odbywała się normalnie. Doprawdy trudno stwierdzić lekkomyślność czy coś jeszcze gorszego. Bo nawet tam, gdzie warunki lokalowe są względne, w co w chwili obecnej należy wątpić, to narażanie dzieci na przejście do szkoły, nieraz z bardzo daleka i na powrót do domu należy nazwać lekkomyślnością. Niewolno narażać zdrowia, a nawet życia tych najmniejszych. Należałoby, aby władze szkolne odpowiednio poinformowały podległych kierowników szkół, bo ciekawe jest, kto poniesie odpowiedzialność za ewentualne wypadki.

× Z SEJMIKU. Na ostatniem posiedzeniu Sejmiku zawierciańskiego został zatwierdzony preliminarz budżetowy na rok 1928-29. Główniejsze pozycje są: zdrowie publiczne — 86 tys., wydatki drogowe — 132 tys., opieka społeczna — 42 tys., popieranie drobnego rolnictwa — 20 tys. Ogólna suma dodatkowego preliminarza — 330.985 zł. Różnice przeznaczono na spłatę długów i koszta administracyjne. Następnie dokonano uzupełniających wyborów do Wydziału powiatowego. Wybrany został p. Karol Zdebich z gminy Żarki. Udzielono również gwarancji B-kowi Spół. Zarobkowych na sumę 50 tys. zł. na redyskonto weksli Komunalnej Kasy Oszczędnościowej. Pozatem uchwalono podatek inwestycyjny na rok 1929 - 30 oraz postanowiono wprowadzić przymus ubezpieczeniowy krescencji rolnej.

× NOWY ZARZĄD OKRĘGOWY STRAŻY POŻARNYCH. Na ostatniem dorocznem posiedzeniu delegatów Związku straży okręgu zawierciańskiego najważniejszym punktem było wybranie nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Al. Erbe, T. Marszałek, M. Szymanowski, Wł. Słociński, Fr. Czapla, A. Hetmańczyk i Wł. Jędrzejkiewicz.

× INSPEKTOR PRACY W ZAWIERCIU. Dowiadujemy się, że inspektor pracy w Sosnowcu prowadzi pertraktacje z Magistratem m. Zawiercia o oddanie, raz w tygodniu jednego pokoju dla urzędowania inspektora w Zawierciu. Powitać należy to z uznaniem, gdyż zaoszczędzi i pieniądze i czas interesantów, najczęściej niezamożnych, zmuszonych jeździć do Sosnowca.

Proces w Częstochowie

na tle należności podatkowych.

Dnia 18 b. m. odbędzie się w Sądzie okręgowym w Częstochowie sprawa karna o defraudacje podatkowe popełnione rzekomo przez dyrektora, prokurzystów i głównego buchaltera częstochowskiego Towarzystwa przemysłowo - górniczego Sp. Akc. w Częstochowie. Ukróceniu uległy podatek przemysłowy od obrotu, dochodowy i majątkowy w sumie kilkudziesięciu miljardów marek polskich, co wykryte zostało na skutek doniesienia byłych urzędników częstochowskiego Tow. przem.-górniczego do policji państwowej w roku 1924. Oskarżeni odpowiadają na wolnej stopie na skutek złożonej przez wyżej wymienione Tow. akc. kaucji.

Prokurator zarzuca w oskarżeniu, fałszowanie księgi handlowej (występek z art. 245 u. k.) a łącznie z tem o fałszywe zeznanie w obrocie i dochodzie oraz majątku częstochowskiego Towarzystwa przemysłowo-górniczego. Ze względu na zasadnicze kwestje z prawa podatkowego i buchalterji, w szczególności kwestje sprzedaży rudy żelaznej niżej kosztów własnych i zaliczenia wydatków na inwestycje do kosztów handlowych, sąd wezwał na rozprawę ekspertów i świadków biegłych naczelnika urz. 'u skarbowego p. F. Drońskiego, Adama Bowbelskiego, naczelnika departamentu podatku dochodowego Min. skarbu, Augusta Franza, prezesa Izby skarbowej w Białymstoku, inż. Gerhardta dyrektora huty „Katarzyna", inż. Głuszczaka, naczelnika urzędu górniczego w Częstochowie, prof. Witolda Górę, dyrektora buchalterji P. K. O. w Warszawie, wreszcie wielu świadków ze sfer górniczo- przemysłowych z Zagłębia i Warszawy.

Oskarża prokurator S. Ziemski, obronę prowadzi adw. dr. Rudolf Langrod z Warszawy. Proces trwać będzie prawdopodobnie kilka dni.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Szanse kredytowe dla Polski.

Szanse na długoterminowe kredyty zagraniczne poprawiają się nieco jednak tylko w bardzo powolnem tempie.

Sprawa utworzenia Banku Central nego dla długoterminowego kredytu rolniczego dojrzewa już pod względem formalnym, ale podjęcie działalności, połączonej z zamieszczeniem efektów długoterminowego kredytu rolniczego na rynku amerykańskim, nie zapowiada się jeszcze na bliski czas, ponieważ stosunki tego rynku ciągle jeszcze takiej akcji nie sprzyjają. Przed paroma miesiącami liczono na to, że po wyborze prezydenta w Stanach Zjednoczonych i po silnem załamaniu się giełdy akcyjnej w Ameryce, przejdzie okres silniejszego zwrócenia się płynnych kapitałów w stronę papierów lokacyjnych. Tymczasem jednak pokazało się, że spekulacja amerykańska zwyżkowa w zakresie akcji jest znacznie silniejsza, niż przypuszczano.

Spekulacja ta znajduje jednak oparcie w trwającej jak się okazuje dalej wysokiej konjunkturze przemysłowej, oraz w doskonałych bilansach wielkich amerykańskich przedsiębiorstw. W związku z tem zaznacza się nowa fala zwyżkowa na giełdzie akcyjnej, a zainteresowanie papierami lokacyjnemi nie przybrało dotąd większych rozmiarów i narazie niema na to jeszcze widoków. Jest wprawdzie pewien nieco większy, niż w jesieni, obrót papierami lokacyjnemi, wszelako tylko po stosunkowo bardzo niskich kursach.

W tych warunkach i kursy polskich papierów w Ameryce kształtują się niekorzystnie, np. pożyczka stabilizacyjna notuje 88, t. j. 4 punkty poniżej kursu emisyjnego. Bardziej szczegółową orjentację może dać subskrypcja pożyczki rumuńskiej, przewidziana na 11 b. m. Na dalsze kształtowanie się stosunków giełdowych w Ameryce może mieć także wpływ ustalenie składu przyszłego gabinetu.

Kronika gospodarcza.

LIKWIDACJA S-KI LOTNICZEJ. Pod przewodnictwem wicewojewody Żurawskiego odbyło się posiedzenie Spółki Lotniczej, na którem uchwalono Spółkę zlikwidować, a majątek, wynoszący 970.000 zł. po zaspokojeniu wierzytelności w formie udziałów ogólno-państwowej spółce „Lot".

ZASTÓJ NA RYNKU BAWEŁNIANYM. Na łódzkim rynku materjałów bawełnianych prawie żadnego ruchu się nie odczuwa. Kupcy bowiem, wskutek silnych mrozów, nie wyjeżdżają z domu, gdyż sądzą, że wobec panującego zimna nie mają potrzeby spieszyć się z zakupami materjałów wiosennych i letnich. Zapotrzebowanie zaś na zimowe materjały bawełniane pomimo mrozu jest minimalne i odbiorcy nabywają wyłącznie towary, które w danym momencie są im niezbędnie potrzebne. Najlepiej idą towary białe całoroczne. Ceny towarów letnich we wszystkich fabrykach łódzkich zostały już ustalone. Są one prawie identyczne z cenami, notowanemi w ubiegłym sezonie letnim, jedynie niektóre firmy podwyższyły cenniki o 2 do 3 proc. Wypłacalność klijenteli ostatnio znacznie się pogorszyła.

NOWY PRODUKT NAFTOWY. Na rynku ukazał się płynny gaz ziemny „gazol", który jest mieszaniną propanu, butanu i małych ilości pentanu. Nowy ten produkt wytwarza Spółka akcyjna „Gazolina" w Borysławiu. „Gazol" służyć ma do karboryzowania gazu wodnego, dwugazu lub innych gazów palnych, dalej do wytwarzania gazu powietrznego do popędu motorów gazowych i do spawania i cięcia metali. „Gazol" rozsyłany jest we flaszkach lub w beczkach pojemności około 1.000 kg., próbowanych na ciśnienie 25 atmosfer.

PODATEK SAMOCHODOWY. Projekt nowego jednolitego podatku od samochodów i pojazdów, opracowany przez Ministerstwo robót publicznych i zatwierdzony przez Radę ministrów, wpłynął już do Sejmu. Projekt ten przewiduje skasowanie wszystkich dotychczas istniejących różnych opłat i podatków od samochodów, a wprowadzenie jednego podatku w wysokości przeciętnie 40 zł. od 100 kg. wagi rocznie (dla samochodów osobowych) z zachowaniem pewnej skali, wyższej dla samochodów luksusowych. Według projektu, podatek od Forda wynosiłby przeciętnie 300 zł. rocznie, od Rolls Royce a zaś około 1.300 zł. rocznie.

NOWA FABRYKA KABLI TELEFONICZNYCH. W dn. 10 b. m. w Polskich Zakładach Skody na Okęciu (fabryka motorów do samochodów i motorów elektrycznych) nastąpiło otwarcie oddziału kabli telefonicznych. Otwarcia dokonał podsekretarz stanu w Ministerstwie poczt i telegrafów, inż. W. Dobrowolski, wobec licznie zgromadzonych inżynierów Ministerstwa, dyrektorów Zakładów i kierowników poszczególnych działów fabryki. Fabryka kabli przy Zakładach Skody będzie trzecią z rzędu, większą wytwórnią obok bydgoskiej i krakowskiej. Poza kilkoma majstrami - instruktorami narodowości czeskiej, cały personel fabryki składa się z Polaków.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 13.2.

AKCJE: Bank Dyskontowy 138.00, B. Polski 172.00, Bank Sp. Zarobk. 85.00, Kijewski 96.00, Spiess 250.00, Cukier 38.00 —37.50,—38.00, Firley 53.00, Nobel 21.00 —20.50, Lilpop 36.00, Ostrowiecki 103.00 —104.50, Rudzki 41.50, Starachowice 33.00

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90, Londyn 43.29 i trzy czwarte, Paryż 34.83 i pół, Szwajcarja 171.54, Holandja 357.24 Kopenhaga 237.91, Dolarówka 5 proc. 103.50 — 104.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.00 — 49.10, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 109.25 — 109.00.

Tendencja dla akcyj i walut nieco słabsza.

Kronika Olkusza.

W OKOWACH MROZU.

Ze względu na wysokie położenie Olkusza, obecne mrozy szczególniej dają się we znaki tutejszej ludności. Mróz dochodzi do 40 — 41 st. C. Grozę położenia pogarsza brak węgla i skąpy jego dowóz. Ten drogocenny minerał z normalnej ceny zimowej zł. 4.50 podrożał w przeciągu kilku dni do zł. 7 — 8 za korzec.

Gospodarze płacą wszelką cenę, byle by próżno do domu nie wracać, do Zagłębia zaś miejscowi handlarze — żydzi jechać nie radzą, ze względu na „strajk" który rzekomo lada godzinę ma wybuchnąć.

Począwszy od poniedziałku bież. tygodnia, nauka we wszystkich szkołach w Olkuszu przerwana. Jeżeli nastąpi obniżenie temperatury, lekcje rozpoczną się normalnie w dniu 14 bm.

Targi słabe, bo mało kto dowozi.

Srogość zimy odczuwa niemniej wieś W Bukownie i w wioskach, położonych na wzgórzach i nieosłoniętych lasami zwierzęta odpowiednio niezabezpieczone, poprostu przemarzają. Są wypadki, że bydło wprowadza się do izb mieszkalnych.

Ptactwo dzikie, zwłaszcza kuropatwy chronią się do stodół, gdzie je naturalnie wyłapują.

Zające podchodzą prawie do domów mieszkalnych. Życie na wsi jakby zamarło.

Takiej zimy, jaka jest obecnie, ludzie nie pamiętają.

× Z T-wa DOBROCZYNNOŚCI. P. Okrajniowa, jako prezes T-wa dobroczynności w Olkuszu, składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie komitetowi zabawy Westeniaków za złożenie połowy dochodu z balu, wynoszącego zł. 161.45, na ochronkę w Olkuszu.

× P. Z. Z. P. P. I H. W dn. 10 b. m. w Resursie olkuskiej odbyło się walne zebranie członków P. Z. Z. P. P. i H. oddział w Olkuszu, na które przybył również prezes centrali, p. W. Grunwal. Po odczytaniu sprawozdania przez wiceprezesa p. Majcherczyka, oraz członka komisji rewizyjnej p. Matlocha, dłuższy referat na temat ustawodawstwa pracowników umysłowych, organizacji związku etc., wygłosił p. Grunwald. Zebrani postanowili opodatkować się po zł. 1 miesięcznie na opłacenie lokalu. Do zarządu zostali wybrani pp.: Szwajczak, Majcherkiewicz, Chodorowski, Kotowicz, Kaznowski, Stokart, Banyś, Kalarus i Drobek. Na zebraniu było obecnych około 50 proc. członków Związku.

×DOCHÓD Z ZABAWY kostjumowo-maskowej wynosi zł. 350.09 plus złożone wzamian biletów wstępu zł. 117, razem zł. 467.09. Zarząd T-wa dobroczynności składa serdeczne podziękowanie za wydatną pomoc przy urządzeniu zabawy: pp. starostostwu Stamirowskim, Magistratowi m. Olkusza, Fr. Westenowi i Zarządowi fabr. „Olkusz", prof. Gierymskiemu, Filawskim, Gedroyciowej, Kaznowskiemu, Dachnie, Świątkowskiej, Rosiakowi, dr. Lubczyńskim, Petrykowskiemu, Stachurskim, Stockartom, Lipkom, Kuźniakom, Królikowskiemu z córką, Gdeszom, Rzadkowskim, Sendiom, Żelazkiewiczom, Miszczykom, W. Stolarskiej, Morawskim, Kurzejom, Voydtowi, Czartoryskiej, Żakowskiej, wodzirejom: pp. inż. Opalskiemu, Słomskiemu i Perkowskiemu, oraz całemu komitetowi zabawy i wszystkim ofiarodawcom.

× KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA OLKUSZ — SOSNOWIEC. Przerwana chwilowo z powodu zasp śnieżnych komunikacja autobusowa pomiędzy Olkuszem i Zagłębiem Dąbrowskiem została uruchomiona wskutek oczyszczenia drogi ze śniegu. Na innych odcinkach drogi uprzątanie śniegu dokonywuje się pośpiesznie przy pomocy bezrobotnych.

W Wolkowysku

SPŁONĄŁ KOŚCIÓŁ.

W kościele parafjalnym w Wolkowysku wybuchł pożar. Pomimo natychmiastowej pomocy, kościół spłonął doszczętnie. Przyczyną pożaru było zaprószenie ognia przez służbę kościelną. Strat dotychczas nie zdołano obliczyć. Miejscowe władze policyjne wdrożyły w tej sprawie surowe dochodzenia.

Zamek w Poznaniu

ZOSTANIE ODNIEMCZONY.

W związku z przyznanym przez Rząd kredytem w wysokości 100.000 zł. na przywrócenie zamkowi w Poznaniu charakteru polskiego, wyjeżdżają w najbliższych dniach do Poznania szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Skowroński, oraz dyrektor departamentu sztuki, prof. Jastrzębowski.

Po obejrzeniu zamku zostanie ustalony plan zamierzonych przeróbek oraz powołany kierownik artystyczny robót.

Przeróbki dotyczyć będą przedewszystkiem usunięcia cech niemczyzny na zamku, jak orłów niemieckich, portretów cesarskich, napisów na witrażach, kopij staroglermańskich rzeźb, wykonanych w sztucznym kamieniu, oraz takich kurjozów, jak np. fotela przed biurkiem Wilhelma, imitującego siodło wojskowe i innych.

Ponowna ucieczka

„KAZNODZIEI“ MICHAŁKA.

„Cudowny“ Michałek z Michałowa pod Lublinem po raz drugi uciekł. Po pierwszej ucieczce jego z Warszawy i próbie powtórnego wystąpienia w Michałowie umieszczono go w zakładzie rzemieślniczo - wychowawczym księży Salezjanów w Oświęcimie (woj. Krakowskie). Początkowo Michałek okazywał chęć wyuczenia się rzemiosła, po kilku jednak dniach sprzykrzył sobie pobyt pod opieką i w niewytłomaczony dotąd sposób uciekł z zakładu. Gdzie obecnie przebywa — niewiadomo. Widocznie ukrył się dobrze i szykuje się do nowych wystąpień proroczych. Głoszenie „kazań“, jak widać, przypada mu bardziej do gustu, niż praca przy warsztacie.

Za znęcanie się nad dziećmi

Wyrok w sprawie studzienieckiej.

W ub. wtorek, w ostatnim dniu przewodu sądowego w sprawie znęcania się nad chłopcami w zakładzie **wychowawczo - poprawczym w Studzieńcu po replice obrony i prokuratora, udzielono ostatniego słowa podsądnym.**

Pierwszy przemawiał b. dyrektor zakładu **Kwaśniewski.** Mówił dobitnie i starał się o nadanie swym wywodom szczerości. Oskarżony Kwaśniewski twierdzi, że **w zakładzie nie było torturowania z premedytacją** i katowania wychowanków. Jeżeli zaś wychowankowie pobili się między sobą, to czyż można to imputować nam podsądnym? — zapytuje oskarżony. Wkońcu osk. Kwaśniewski twierdzi, że od paru lat jest ciężko krzywdzony przez zarzucanie mu winy, do której się nie poczuwa. Jest obecnie bez zajęcia, obarczony obowiązkiem utrzymania żony i dzieci. Wierzy, iż sąd go uniewinni, a prasa zrehabilituje.

Następnie osk. **Grochal,** na którego barki spadło najwięcej zarzutów, **prosi cichym głosem o uniewinnienie.**

Trzeci z kolei osk. Pudowski, ogrodnik zakładu, tłomaczy się tem, iż **nie posiadał odpowiednich kwalifikacyj na wychowawcę** i temu trzeba przypisać jego nieodpowiednie może czasem zachowanie. Czwarty podsądny Osiecki twierdzi, iż chłopcy oskarżają go przez złość. Osk. Mikołajczyk twierdzi, że nigdy nikogo **nie uderzył,** przeciwnie litował się nad głodnymi chłopcami i często dawał im chleb i kiełbasę. Podsądny **Ossowicz również twierdzi, że nie bił i prosi o zupełne uniewinnienie.** Osk. **Zdziennicki,** który pracował w Studzieńcu od r. 1901 mówi, że zawsze **wymawiał się od wychowywania** rodziny karnej, która składa się z recydywistów i chłopców, notorycznie uciekających z zakładu. Osk. Rossowski opowiedział sądowi swój życiorys, z którego wynika, że stracił bardzo wcześnie ojca, matka chorowita nie mogła mu dać należytej opieki, więc **wychował się na ulicy.** Dostał się do Studzieńca, przedtem nie był karany. Ostatni podsądny Budny, t. zw. „pilnowacz“ rodziny karnej, ograniczył swe ostatnie słowo do prośby o uniewinnienie.

Wieczorem ogłoszono wyrok.

B. dyr. zakładu **Kwaśniewski został skazany na jeden rok więzienia,** na mocy amnestji darowano mu połowę kary.

Oskarżony **Pudowski na jeden rok więzienia,** na zasadzie amnestji darowano połowę kary.

Oskrżony **Osiecki na 10 miesięcy więzienia,** na mocy amnestji na 5 miesięcy.

B. wychowawca **Grochal na 3 lata więzienia,** na zasadzie amnestji pozostanie mu do odsiedzenia 2 lata.

Oskarżony **Zdziennicki na 3 miesiące więzienia,** na zasadzie amnestji kara została mu darowana.

Osk. **Ossowicz na 6 miesięcy,** na zasadzie amnestji na 3 miesiące.

Rossowski na jeden i pół roku więzienia, na zasadzie amnestji na 9 miesięcy.

Osk. **Budny na jeden rok więzienia,** na zasadzie amnestji na 6 miesięcy.

Oskarżony **Dąbrowski na 3 miesiące,** na zasadzie amnestji kara darowana.

Osk. **Skowron na 6 miesięcy,** na zasadzie amnestji na 3 miesiące.

Oskarżony **Mikołajczyk** został uniewinniony

CZY PRZYJDZIE?

Ojciec: Zaprosiłem na obiad młodego człowieka, z którym tańczyłaś na ostatnim balu.

Córka: Jestem bardzo zadowolona, ojczulku!

Ojciec: Prosiłem go, żeby przyszedł w ubraniu, w jakiem chodzi zwykle do pracy.

Córka: Ale, ojczulku, to jest profesor pływania.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

17)

Na stopniach pojazdu stał służący w czarnej liberji, baczny na wszystko; do niego zwrócił się pan Rossiter, gdy wraz z towarzyszami wysiadł z samochodu.

— Ransonie pan Horton spędzi z nami kilka dni. Weź jego rzeczy, zaprowadź go do bieżącego pokoju i postaraj się, by mu na niczem nie zbywało. Dodaj następnie jeszcze jedno nakrycie i podawaj śniadanie czempręndzej.

— Słucham, jaśnie panie, proszę za mną, panie Horton...

Jimmy poszedł za służącym na górę i za chwilę znalazł się w nader wygodnie urządzonym pokoju z przylegającą doń łazienką, która widocznie była przeznaczona do jego prywatnego użytku. Zakrzątnął się pośpiesznie koło swej toalety, winszując sobie w duchu, że dni jego pobytu w Haley Springs upłynął w tak szykownym ośrodku. Zszedł następnie nadół w poszukiwaniu jadalni.

Gdy Rossiter nie miał zamiaru poruszać przy śniadaniu sprawy Grayów, czy obecność Rasona snującego się pokoju w miękkich pantoflach uniemożliwiła podjęcie poprzedniej rozmowy, dość, że bankier nie wspominał o niczem, coby pozwoliło służącemu domyślać się zawodu Hortona.

Jimmy zaś wczuwając się w jego intencję zachował równą dyskrekcję.

Natomiast gościnność bankiera zrobiła na nim duże wrażenie.

— Czy pan gra w golfa, czy w tenisa, panie Horton? — zapytał Rossiter w ciągu posiłku.

— Gram w tenisa — odpowiedział Jimmy, który w wolnych od pracy chwilach ćwiczył się niekiedy w zręcznem władaniu rakietą, na korcie w Parku Centralnym.

— Mamy tu w Haley Springs wcale niezły klub prowincjonalny. Cecil gra w tenisa i z przyjemnością spróbuje się z panem, o ile pan znajdzie wolną chwilę.

— Będę niezmiernie szczęśliwy — potwierdził Cecil z miną skazańca.

— Bardzo dziękuję — odpowiedział Jimmy, w największym stopniu oszołomiony taką pamięcią o jego wygodach i rozrywkach. Postanowił zapytać Creightona czy detektywom zawsze tak szczęśliwie los przypada w udziale, niemniej odpowiedział:

— Niestety nie wiem, czy... czy praca, której się podjąłem, pozwoli mi na podobne rozrywki.

Maxwell, sekretarz bankiera pierwszy skończył śniadanie i wymknął się z pokoju. Młody Rossiter poszedł wkrótce za jego przykładem, Jimmy więc został sam na sam ze swoim gospodarzem. Bankier podał mu pudełko z cygarami, a jeden rzut oka na ich ozdobną etykietę uświadomił Jimmowi, że ma przed sobą gatunek tytoniu nakazujący wysokie poważanie. Mimo to potrząsnął głową i zapalił papierosa.

— Nie pali pan cygar? A więc traci pan jedną z lepszych cząstek życia. Nie zrezygnowałbym z tego gatunku za cenę znacznej fortuny.

Rossiter obejrzał się, by stwierdzić czy są sami w pokoju.

— Jakie ma pan plany w związku z dzisiejszem popołudniem?

— Chciałbym obejrzeć dom Grayów i poznać pannę Gray. To jest jeden z pierwszych punktów na mojej liście.

— Na liście? Pan opracował już sobie dokładnie plan działania?

— Oczywiście, panie dyrektorze. Uczyniłem to przed wyjazdem z Nowego Yorku.

— Hm... Hm... No, ale ja muszę wracać do banku. Zabiorę pana z sobą, wysadzę przed domem Grayów i przedstawię pana pannie Janinie — Rossiter potrząsnął głową posępnie. — Mam nadzieję, że uda się panu przekonać ją, iż droga, którą wybrała, jest błędną, właśnie przez wzgląd na nią samą; nie powinna żądać dalszych dochodzeń. Mogą one jedynie zranić jej uczucia i zaćmić wspomnienie o bracie.

— Bez wątpienia pan sam jej to już wyjaśnił. Moje zdanie nie może mieć dla niej żadnego znaczenia. Ale a propos! Byłbym zapomniał spytać, kiedy odbył się pogrzeb jej brata?

— Jakto? Na miły Bóg! Pan oczywiście nie wie, a mnie nie przyszło do głowy wspomnieć panu o tem. Tyle innych spraw... Pogrzeb odbył się dziś rano

(D. c. n.)

Biały Tydzień w Dąbrowie Górniczej

rozpocznie się

w poniedziałek dnia 18-ego lutego r. b.

o czem mamy zaszczyt zawiadomić
naszych Szanownych Odbiorców

MAGAZYN WSPÓŁCZESNY

Dąbrowa Górnicza, ul. Królowej Jadwigi Nr. 2.

Pierwszorzędna firma chrześcijańska.

Ceny, jak zwykle w naszym BIAŁYM TYGODNIU znacznie zniżone!

936

Radjoamatorzy uwaga!!!!!
Tani miesiąc radjowy!!!!!
Z okazji otwarcia sklepu firma
J. GOLDFELD, Będzin, Kołłątaja 39
udziela na wszelkie artykuły radjowe

rabat 10 |,-owy

w ciągu miesiąca lutego.

Polecam **Piece elektryczne**

po cenach przystępnych 889

Przyjmuje się do wymiany lampki radjowe i baterje anodowe.

GIEŁDA PRACY

Wolne miejsca na dzień 14 lutego 1929 r.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 12.
Agentów handlowych na wyjazd i w miejscu — 8.
Buchalter samodzielny — 1.
Robotników do kopalń węgla na wyjazd — 18.
Stolarz meblowy w miejscu — 1.
Kamieniarzy górników — 4.
Walcowników wykwalifikowanych — 2.
Piecowy — 1.
Kotlarz wykwalifikowany — 1.
Fornal — 1.
Chłopiec do koni — 1.
Robotników do kopalń do pracy dołowej — 5.
Robotników do stalowni — 2.
Służby domowej kobiet — 5.

W ub. dniu Zakłady Pracy zgłosiły 16 wolnych miejsc. P. U. P. skierował do pracy 44 osoby.



MATKI żądajcie w aptekach i drogerjach hygjenicznej przysypki dla dzieci „PUDER DZIDZI" (z Kogutkiem, utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości. 6387

SZOFERA

ciężarowego

doświadczonego, energicznego, obznajmionego dokładnie z prowadzeniem auta, warsztatów reparacyjnych, dysponowaniem szoferami i całym parkiem automobilowym poszukuje duża fabryka. Mieszkanie zapewnione. Oferty z odpisami świadectw, referencjami i fotografją, należy składać w firmie JÓZEF LENARTOWICZ, Dom Ekspedycyjno - Komisowy, Sosnowiec, Piłsudskiego 12. 935

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 680-3

Reklama jest dźwignią handlu

ODMROŻENIE. Maść (z kogutkiem), „Mrozol" leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn. Sprzedają apteki, skł. apt. 28

Posady [illegible]

KLUB

Pracowników Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki S. A. Zakłady Przemysłowe „Poręba" w Porębie koło Zawiercia poszukuje kucharza względnie gospodyni dla prowadzenia kuchni i bufetu w Klubie na własny rachunek. Przewidywany obrót od zł. 2.000 do 3.000 miesięcznie. Oferty należy składać z referencjami pod adresem wyżej podanym w terminie do 1 marca 1929 r. 805

POTRZEBNY

zdolny pracownik fryzjerski z ondulacją. Zgłoszenia Sosnowiec, ul. 3-go Maja Nr. 32. Ko[illegible]k. 930

Sprzedaż na miejscu i do domu

RESTAURACJA,
Skład win i delikatesów
ST. WILCZYŃSKI

DĄBROWA, ulica 3-go Maja Nr. 5

WINA Z BECZKI NA LITRY.

REKLAMOWE WINA lecznicze i stołowe, koniaki i wódki pierwszorzędnych firm. Świeży transport herbaty. Gwarantowanej dobroci konserwy, własnej fabrykacji marynaty, sery, śledzie, wędliny, grzyby, czekolada, bombonierki.

928

Sprzedaż na miejscu i do domu



POTRZEBNA

zdolna ekspedjentka do wędliniarni, Sosnowiec, Warszawska 14, Koss. 810-4

[illegible] i sprzedaż

PORTRET

do 6 pocztówek wykonanych artystycznie za 10 zł. w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO" w Sosnowcu, ul. 3-go Maja vis a vis Kościoła kolejowego

[illegible]

KOREKTOR

stroiciel pianin, fortepianów, — Sosnowiec, Tabelna 66. Ciecnanowski. 880

ZA DŁUGI

żony mojej Emilji Zofji ze Szkrobaków, nie odpowiadam. B. Pieczyrak. 920

W DNIU 9 LUTEGO

zgubiono browning F. N. Nr. 867769 koło Seminarjum Nauczycielskiego w Sielcu. Łaskawy znalazca zechce zwrócić H. Dobis Daleka 4-a za wynagrodzeniem. 931

Lokale

POSZUKUJE SIĘ

pokoju z kuchnią w śródmieściu. Zgłoszenia do Administr. dla Kopika. 929

POKÓJ

umeblowany wynajmę solidnemu inteligentnemu panu, Sosnowiec, Kościelna 9, parter, brama prawa 2—5. 943

JEDEN LUB DWA

umeblowane pokoje w śródmieściu z telefonem i centralnem ogrzewaniem zaraz do wynajęcia NA BIURO. Wiadomość telef. Nr. 133. 795

Zgubione dokumenty

SIKORSKA FELICJA

zgubiła książeczkę Kasy Chorych wydaną przez Hurtownię Tytoniową B-ci Zielinskich w Zawierciu. 942

STANISŁAW TALENTOWSKI

zgubił kontramarkę wydaną przez Gwarectwo Hrabia Renard. 945

ZGUBIONO

dowód osobisty i książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu na nazwisko Sopczyk Władysław. 950

JULJAN SZCZYGIELSKI

zgubił książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez 1-wo Akc. Huta Bankowa w Dąbrowie. 954

BACIOWA BRONISŁAWA

zgubiła koncesję tytoniową, — wydaną przez Urząd akcyzy Częstochowskiej. 952

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, nekrologi do 200 wierszy o 50 proc. taniej. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr 73. | [illegible]: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRZYŻEWSKI